Nr 140. Dnia 26 czerwca. Czwartek. Dnia 14 (26) czerwca 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Jana i Pawła MM.
Jutro: Ś. Władysława króla węgiersk.
Sobota: Ś. Ireneusza B.
Niedziela ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 23

Długość dnia godzin 16 minut 42
Przybyło „ „ 8 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Emilji i Lucyny PP.
Wtorek: S. Teodoryka Kapłana.
Środa: Nawiedzenie N. Marji P. i Ś. Ottona.
Czwartek: S. Heliodora i Anatoljusza Bisk.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale III-cim 1879 rok wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie. . . . . rs. 6 kop. —
Półrocznie . . . . „ 3 „ —
Kwartalnie. . . . . „ 1 „ 50
Miesięcznie. . . . . „ — „ 50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie . . . . rs. 9 kop. —
Półrocznie. . . . . „ 4 „ 50
Kwartalnie . . . . „ 2 „ 25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego
plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu wczorajszym zdążali liczni pobożni do kościoła archikatedralnego, gdzie od godziny 4-tej po południu JExcellencja JX. biskup Popiel udzielał, po stosownej nauce i błogosławieństwie, Sakrament Bierzmowania, przysposobionym doń przez Spowiedź i Komunję świętą.

W dniu dzisiejszym o godzinie 9-tej zrana odbyła się w tejże świątyni uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami, w końcu której udzielonem zostało przez celebrującego błogosławieństwo obecnym tamże pobożnym.

W dniu jutrzejszym zaś rozpocznie się w tymże kościele uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, już o godzinie 5-tej zrana, czterdziestogodzinne nabożeństwo, które poprzedzając zbliżającą się doroczną uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, odbywać się będzie przez trzy dni z kolei, przy nieustannem całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu i przy otwartych podwojach Świątyni.

Nabożeństwo to zakończonem zostanie w samą uroczystość wspomnionych wyżej świętych Apostołów, w którym to dniu wygłoszone zostaną dwa kazania, a po Nieszporach odbędzie się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, zamykająca czterdziestogodzinną tę uroczystość. Pierwszego i drugiego dnia nie odbywa się procesja.

Uroczystość świętych Piotra i Pawła, Apostołów, obchodzić będą także i kościoły: Świętej Trójcy na Solcu i N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

W uroczystość też rzeczoną odbywać się będzie odpust miesięczny w kościele powązkowskim, gdzie, jak zwykle, jeżeli pogoda tylko dozwoli, kazanie nieszporne odbywać się będzie pod niebios sklepieniem, tuż przy kościele, na cmentarzu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art 2 Najwyżej w d. 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 28 maja (9 czerwca) r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. ks. kanonika Józefa Lipińskiego, z dnia 6 (18) stycznia r. b., a mianowicie:

1) dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rs. 300,
2) dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 300,
3) dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie rs. 300,
4) dla warszawskiego szpitala na Pradze rs. 150,
5) dla szpitala Jana Bożego w Warszawie rs. 150,
6) dla tanich kuchen w Warszawie rs. 300,
7) dla szpitala św. Ducha w Warszawie rs. 150,
8) dla warszawskich ochron rs. 300,
9) do rozporządzenia bractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu:
a) dla biednych mieszkańców m. Warszawy wstydzących się żebrać, albo na wychowanie sierot-dziewcząt rs 900,
b) dla biednych wdów po urzędnikach pobierających bardzo szczupłą emeryturę, albo nie pobierających żadnej emerytury rs. 450.
Razem rs. 1 350 i
10) dla zakładu Magdalenek w Warszawie rs. 150, przyjąć na warunkach w wspomnionym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Sekretarz rady *J. Magnuski.*
Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 4 (14) czerwca r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Piotra Bardzińskiego, z dnia 23 października 1877 r. dla uczczenia pamięci żony jego Józefy, zapis dla biura nędzy wyjątkowej w Warszawie rs. 100 przyjąć na warunkach w testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

W CHISLEHURST.

W Chislehurst, zacisznem ustroniu byłej pani Francji, wcześnie budzi się wszystko.

Ranek zeszłego piątku spływał jak zwyczajnie; jedna część pałacowej służby udała się do kaplicy, gdzie właśnie dzwonek na „Anioł“ zajęknął, druga rozsypała się znów po parku ożywionym wesołym ptasząt świergotem, dla ustawienia wśród rozłożystych drzew skromnego śniadania.

Tak bywa codzień...

Nagle około godziny siódmej nadszedł telegram od pułkownika Stanley'a, ministra wojny.

Pułkownik telegrafuje, iż opuścił właśnie parlament, gdzie niezwykle przykra doszła go wiadomość— radzi więc przygotować cesarzowę...

Telegram nosił adres pana Pietri, znanego prefekta policji napoleońskiej.

Równocześnie prawie wydano rozkaz zatrzymania wszystkich gazet i niedoręczania ich Eugenji.

W godzinę później telegramy sypać się już poczęły w wielkiej ilości.

Wyrazy głębokiego współczucia przysłali nasamprzód książę i księżna Walji, dalej królowa Wiktorja, wśród nocy jeszcze przez ministra kolonji o nieszczęściu uwiadomiona, lord Cambridge i inni.

Podczas tego służba cała, osoby z bliskiego orszaku: sekretaz, lektorka, koniuszy — wszyscy pogrążeni byli w najwyższej rozpaczy i bezsilności, nie znajdując sposobu przygotowania matki...

O godzinie dziewiątej cesarzowa, jak zwykle, zażądała porannej poczty...

Odpowiedziano jej, iż jeszcze nie nadeszła.

To samo żądanie i taka sama odpowiedź co pół godziny...

O godzinie dzesiątej cesarzowa, wobec osłupienia służby, zamięszania ogólnego lub szeptów kryjomych, niespokojną być poczęła...

NA DNIE JEZIORA.

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

Małe szare ptaszyny pukały dzióbkami w szyby zamkniętych okien cichego wiejskiego dworu, przyzwyczajone snadź do gościnności mieszkańców jego i zawiedzione patrzyły smutnemi oczkami na gzyms okna, gdzie dawniej zapewne znajdowały jakieś smaczne okruchy, z któremi powracały do gniazd lub do mniej odważnych towarzyszy, oczekujących na nie w pobliżu.

We dworze nie było nikogo, kurz grubą powłoką okrywał sprzęty; pajęczyny porozwieszały popielate festony u sufitów, a w wazonach stały bukiety zeschłych, zeszłorocznych kwiatów...

I czemuż w urocze dni lata — to ciche, pełne żywczej woni sosen i polnego kwiecia ustronie, stało opuszczone przez swoich właścicieli?...

Czy nie lubili oni ciszy wiosek ojczystych? Czy już wymarli i śpią cicho na rodzinnym cmentarzu? Czy może wygnały ich z tąd w świat szeroki i zimny, złowrogie wichry losu? Nie wiadomo.

Ani stary pusty dwór — ani ciemny las szumiący po za nim — ani małe ptaszyny nie zdradzały powierzonej im tajemnicy.

Jedna tylko mogiła, skryta w zakątku cmentarza, powierzyła ją swym aniołom opiekuńczym... kwiatom.

A smutną musiała być ta mogiła, bo orastające ją dokoła powoje miały szafirowe ócz swych kielichy, napełnione łzami i zwracały je w stronę jeziora lśniącego w wieńcu bujnego tataraku i trzciny kiciastej, pod namiotem rozłożystych konarów starych olch i wierzb płaczących.

Na dnie tego jeziora — wciśnięty pomiędzy mchy wodne i kamienie, leżał zwój papieru zawierający w sobie jakieś pismo...

Gdyby kto mógł był zmytym już literom przywrócić pierwotną ich wyrazistaść i barwę — wyczytałby tajemnicze kartki...

I.

Z pamiętnika rozpieszczonej.

Srebrne Stawy 12 lipca.

Uparłam się jak zwykle i pojechałam dziś konno mimo ołowianych chmur wiszących nad naszym dworem. No, i zmokłam do nitki, lecz nie żałuję tego wcale. Postawiłam na swojem, a to mi wystarcza i zadawalnia mnie zupełnie.

W nocy za to, Karol nie dał mi zmrużyć oka.. Lecz niestety! nie mnie samej tylko, gdyż ofiarą mego miłego uporu padła zarówno pani Gniazdecka — zacna kobiecina, przeznaczona przez mego ojca na opiekunkę moją — chociaż opiekę swą rozciągała nominalnie tylko, faktycznie bowiem robiłam zawsze to, co mi się podobało.

— A co? teraz przyjemnie dusić się od kaszlu?— gderała staruszka, leżąc pod kraciastą kołdrą, której, mówiąc nawiasem, nienawidzę i kiedykolwiek każę spalić to straszydło.

— Tak, tak — mruczała wciąż — będzie jutro Lil wyglądała ślicznie po bezsennej nocy.

— Cóż mnie to obchodzi! — odrzekłam.

— Jakto? przecież pan Zygmunt przyjeżdża tu jutro.

— Jak przyjedzie to usłyszy, że mam kaszel i kwita!

— A jak jutro Lili dostanie kataru?

Czułam że mnie aż coś zakłuło pod sercem ze złości; kataru bowiem nienawidziłam bardziej jeszcze niż kraciastą kołdrę pani Gniazdeckiej i byłam pewną, że moja miła opiekunka umyślnie mi o nim wspomniała. Postanowiłam więc udawać obojętną i w tym względzie.

— Więc cóż ztąd? — odpowiedziałam ziewając.

— Nosek spuchnie— mruknęła moja dozorczyni.

— Jak mi nos spuchnie!—krzyknęłam z jawną już złością — to pani na tem najgorzej wyjdziesz, gdyż będę krzyczała gwałtu, przez cały dzień i przez noc całą.

— Jakto!—przerwała pani Gniazdecka—przy panu Zygmuncie? Ależ on się przerazi i ucieknie od takiej narzeczonej.

— A, to niech sobie ucieka, jeżeli mu się nie podobam. Strasznie mi też idzie o jego zdanie! Ja takich panów Zygmuntów znajdę na świecie więcej niż gruszek w naszym sadzie. Zresztą, niech się pani Gniazdecka nie obawia. Dla pana Zygmunta mój dziki wrzask nawet wydałby się melodją anielską i jeżeli ja pierwsza go nie rzucę, to już on pewnie niczem nie zrazi się do mnie.

— Proszę! Nos mi spuchnie!—dodałam po chwili, nie mogąc się uspokoić—a wreszcie, jam jeszcze ładniejsza z nosem spuchniętym jak pałka, niż pani ze swo-

Twarz jej, piękna jeszcze, pokryła się bladością, usta drgały konwulsyjnie.

Nie pytała o nic... bojąc się odpowiedzi!

Pociągiem, który o godz. 11 min. 57 staje w Chislehurst przybył lord Sydney, człowiek zażywający wielkiej powagi, gorący przyjaciel napoleońskiej rodziny.

Wysłany on został w smutnej misji przez królowę Wiktorję i jej odręcznem zaopatrzony pismem.

Eugenja, usłyszawszy szelest zbliżającego się powozu, nie zważając na etykietę, wypadła na podwórzec pałacowy, jakby w przeczuciu, iż ta ciężka, przygniatająca ją od rana atmosfera coś strasznego w sobie mieści...

Sydney szedł wolno i z wyrazem źle ukrytej boleści na twarzy.

Eugenja przyskoczyła doń szybko, schwyciła obie jego ręce i wykrzyknęła rozpaczliwie „Louis?...“

Sydney milczał, a dwie wielkie łzy toczące się z jego oczu były jedyną odpowiedzią.

Opamiętawszy się, począł Sydney mówić coś o chorobie, o niebezpiecznej chorobie, na co Eugenja zawołała żywo „do drogi“, myśląc wyjechać tej samej jeszcze godziny do przylądka dla pielęgnowania syna...

— Boję się—szepnął Sydney cicho—iż wasza cesarska mość przybędzie zapóźno.

Eugenja zrozumiała wszystko!

Cios był straszliwy.

Padła jak piorunem rażona i odtąd dla wszystkich zamknięto podwoje pałacu.

Zdawało się iż zatrzaśnięto nowy grób...

Wszystkie domy w Chislehurst, jak to tam bywa we zwyczaju, zapuściły rolety, pozamykano sklepy.

Na hotelach i willach poblizkich powiały żałobne chorągwie.

Cesarzowa odzyskawszy na chwilę przytomność, kazała sobie opowiedzieć fatalnej katastrofy szczegóły, później odmawiała modlitwy z księdzem Goddard.

Sędziwy abbé był niegdyś spowiednikiem Napoleona III-go i on to nad zmarłym władcą Francji szeptał pacierze.

Powiedziano Eugenji wszystko—nie tajono, iż książę poległ pod szesnastoma razami assagajów i że dziki ugodził włócznią w prawe jego oko...

Klejnoty księcia, dwa pierścienie, z których jeden ze starożytną kameą po królowej Hortensji połyskiwał niegdyś na palcu cesarza, dalej zegarek i dewizka, wszystko zrabowane zostało, prócz... podwójnego medaljonu, zawierającego lok z głowy Napoleona III-go, odcięty przez syna z martwej już głowy cesarza i portrety Napoleona i Eugenji.

Medaljon ten na złotym łańcuchu znaleziono u szyi nieszczęśliwego księcia nietknięty!

Wysłuchawszy tego milcząco, Eugenja stężała...

Nie sposób było namówić ją do przyjęcia pokarmu lub napoju.

Zatelegrafowano natychmiast do Londynu, dla powstrzymania księcia i księżnej Walji od zamierzonych odwiedzin.

Na liście kondolencyjnej wpisało się już przed wieczorem mnóstwo osób.

I tak: sir Diphton Probyn, w imieniu ks. Walji, ks. Lucjan Bonaparte, poseł belgijski, posłowie duński i szwedzki, pierwszy lord admiralicji, hr. Sponneck i wielu członków angielskiej arystokracji.

Nazajutrz ks. Goddard, w pokoju zmarłego księcia, odczytał cichą mszę żałobną.

Pokój ten umeblowany jest z angielską prostotą: żelazne łóżko, komoda służąca zarazem za tualetę i stół z rozmaitemi drobiazgami.

Nic się tu od wyjazdu Ludwika do Afryki nie zmieniło.

Jeszcze we czwartek, w przeddzień nadejścia piorunującej wieści, była tu cesarzowa.

Z czułością matki porządkowała tysiączne drobiazgi, myśląc pewno, iż wkrótce już wróci jej syn...

qq.

Z SĄDÓW.

—P— Praktyczny zwyczaj wprowadzony został w sądzie okręgowym warszawskim, który, zdaniem naszem, winien być naśladowany i w innych sądach.

Jest nim ogłaszanie drukiem sprawozdań z wszystkich czynności sądowych danego okresu.

Sprawozdania tego rodzaju sporządzają wprawdzie wszystkie sądy w zastosowaniu się do art. 174 organizacji sądowej, dla ministerstwa sprawiedliwości, dane jednakże w sprawozdaniach tych pomieszczone, jako dla ogółu niedostępne, nie przynoszą tej korzyści, którą każdy ze sprawozdań drukowanych czerpać może.

Właśnie mamy pod ręką starannie ułożone „sprawozdanie sądu okręgowego warszawskiego za 1878 r.“ w języku rosyjskim, stanowiące niejako historję tego sądu za rok ubiegły.

Kompletny skład sądu, zmiany w takowym, zapadłe rozporządzenia, szczegółowe wykazy czynności, słowem cały obraz działalności rocznej sądu okręgowego tutejszego w rzeczonem sprawozdaniu pomieszczony został.

Gazeta sądowa, jako pismo specjalne, dała obszerne wyciągi z rzeczonego sprawozdania, my poprzestać musimy na wymienieniu ważniejszych tylko liczb, ogół więcej zajmować mogących.

Wydziałów w sądzie okręgowym warszawskim w r. 1878 było 7, z tych 2 pierwsze karne, 3, 4 i 5-ty cywilne, zaś 6 i 7-my hipoteczne, w których ogółem było spraw: pozostałych z roku 1877 — 2,918, przybyło nowych w ciągu roku 17,307, załatwiono 16,596, pozostało niezałatwionych 3,629.

Pozostałość zatem na rok bieżący w stosunku do roku zeszłego powiększyła się o 711 spraw, z czego okazuje się, iż skład osobisty sądu jest jeszcze niedostateczny, zaległości bowiem zamiast się zmniejszać, powiększają się nieustannie.

W kancelarji prezesa między innemi ogłoszono testamentów: własnoręcznych 97, mistycznych 8, wprowadzono w posiadanie spadku 5 ogólnych spadkobierców, odmówiono zaś wprowadzenia trzem.

Kasa sądu miała dochodu 157,167 rubli 90 kop. i tyleż rozchodu; depozytów z kasy wydano 2,814 rs. 20 kop., pozostało 18,925 rs. 12 kop., zaś z depozytów sądowych w Banku polskim, w rozporządzeniu sądu okręgowego będących, wydano rs. 89,485 kop. 70, pozostało rs. 394,644 kop. 68½.

Do regestratury sądu, czyli do dziennika głównego weszło 36,316 pism, z tych 28,374 odnoszących się do spraw karnych, zaś 7,942 do spraw cywilnych, wyszło zaś z sądu 22,576 pism, 16,186 w sprawach karnych; 6,390 w sprawach cywilnych.

25 sędziów śledczych prowadziło badanie w 12,053 sprawach karnych, z których: pozostało z r. 1877—3,781, przybyło nowych 7,645, powrócono dla dopełnienia 627, ukończono 8,034, pozostało nieukończonych—4,019.

Najwięcej spraw było z powodu przestępstw przeciwko własności, jak kradzieże, rabunki, przywłaszczenia, zniszczenia i oszustwa; ogółem przestępców tego rodzaju było 648, z których 486 zostało ukaranych, zaś 162 uniewinnionych, z pomiędzy zaś tych obwinionych o samą kradzież było 579, z których 452 uznano za złodziei, zaś 127 uniewinniono.

Podsądnych w ogóle w sprawach dochodzonych w roku sprawozdawczym było 5,483, z tych 4,358 mężczyzn, 1,125 kobiet.

W czasie śledztwa odpowiadało z aresztu 857, z tych 719 mężczyzn i 142 kobiet.

Skazanych wyrokami w ogóle było 769, z tych pod względem wykształcenia:

Z wyższem wykształceniem 10, umiejących czytać i pisać 185, nieoświeconych 574.

(Co za nauczające i jak dużo do myślenia dające liczby!!!).

Pod względem religji skazano: prawosławnych 21, katolików 519, protestantów 20, żydów 208, mahometanin 1.

Pod względem pochodzenia: szlachty—7, mieszczan—488, włościan—248, wojskowych—14, cudzoziemców—9 i tułaczy 3.

Z pomiędzy sędziów śledczych najwięcej w biegu spraw mjeli: w Warszawie p. Czarnowski — 914; na prowincji zaś p. Raszet—728.

Rejenci czyli notarjusze sporządzili wogóle 29,743 aktów, z tych 12,811 było hypotecznych; suma, na którą sporządzone zostały akta notarjalne, przedstawia się w ilości 106,154 758 rubli; weksli zaprotestowali 4,064 na sumę 1,583,886 rs. 35 kopiejek; inwentarzy sporządzili 90 na sumę 2,102,606 rs. 58 kop.

Dochód notarjuszów wynosił ogółem 235,339 rs. 48 kop., z tych wypada:

na warszawskich: przy sądzie okręgowym 166,072 rs. 70 kop.;

przy sądach pokoju 36 538 rs. 9 kop.;

na prowincjonalnych 32,728 rs. 69 kop.

Kaucja rejentów w d. 1 stycznia 1878 r. wynosiła rs. 228,448 k. 91, w ciągu roku dołożono rs. 41,599 kop. 41.

Komornicy prowadzili 883 egzekucyj, ukończyli 739, pozostało nieukończonych 144.

Wyegzekwowali w ogóle rs. 137,913, odbyli 21 sprzedaży nieruchomości, odprowadzili do aresztu dłużników trzech.

Koszta wyegzekwowania wynosiły w ogóle 15.749

ím wązkim haczykiem — dokończyłam w myśli, dla własnéj już tylko satysfakcji.

Pani Gniazdecka była jednak niezwyciężoną.

— Oj! A mnie się widzi—piszczała znowu — że po ślubie pan Zygmunt nie da się tak za nos wodzić. Bo pan Zygmunt, chociaż jeszcze bardzo młody chłopiec, ale już człek rozsądny.

— A jam to głupia?—krzyknęłam. — Ale, choć jestem głupia a on mądry, to jednak zobaczy pani Gniazdecka, że on przezemnie osiwieje w pół roku... że...

Nie mogłam dokończyć tego, pełnego złości frazesu, gdyż przerwał mi kaszel tak gwałtowny, że aż musiałam ukryć twarz w poduszkach i dopiero nad ranem zdrzemnęłam się nieco.

II.

Srebrne Stawy, 14 lipca.

Jak też mój pan Zygmuś wygląda teraz? myślałam wczoraj siedząc przed lustrem i czesząc włosy.

Gdy nas zaręczono, miał lat dwadzieścia i był wtedy bardzo ładnym chłopcem, ale to tak ładnym, że ile razy się uśmiechnął, pragnęłam zawsze całować go wtedy — alem się jakoś powściągała szczęśliwie... a że on był bardzo nieśmiały, więc nie całowaliśmy się nigdy. Szkoda!

Pięć lat, to przeciąg czasu dość długi. Może on zmienił się — może zbrzydł? A może też zrobił się strasznie uczonym pedantem? i mnie już tak bardzo, jak dawniej, nie kocha?...

Postanowiłam sobie, pomimo zeszłorocznych teorvj, wygłaszanych tak śmiało wobec pani Gniazdeckiej, wydać się jak najkorzystniej w oczach Zygmunta i w tym celu przygotowałam na tualecie mnóstwo drobiazgów przydatnych do podwyższenia wdzięków niewieścich.

Spojrzałam w lustro i jak zwykle przyszła mi ochota rozbić je na kawałki—tak byłam niezadowoloną z twarzy, jaka się w niem odbijała w tej chwili. Mówią przecież żem piękna — unoszą się nad moją urodą — sławią ją w całej okolicy, ba... nawet w całym powiecie!

Co do mnie jednak, wyznaję, że gdyby wszyscy mężczyzni patrzyli na moją piękność mojemi oczami— to pewnie ślubny wianek nie przystroiłby nigdy mej głowy.

Lubię szalenie włosy złocistego koloru, a mam przyjemność posiadać czarne, jak.. krucze pióra. mówiąc językiem poetów, bo w moim własnym języku wyglądają one raczej jak sadzą lub atramentem zbarwione.

Oczy znowu, szafirowe, zielonawe, lub błękitne, są dla mnie ideałem—tymczasem los obdarzył mnie czarnemi, a w dodatku jeszcze — wypukłemi jak u cyganek.

A cera moja. cera! O Boże! Ja tak zachwycam się blademi, jak lilje wodne, bohaterkami romansów. A tu, niestety! na moich okrąglutkich policzkach kwitną sobie szczęśliwie kraśne maki!...

Szczęściem jednak, pociesza mnie zawsze myśl, że skoro podobam się wszystkim, to już nie powinnam zwracać wcale uwagi na moje własne o sobie zdanie!

Lecz wracam do rzeczy. Na czemże to stanęłam? A! przypominam sobie : kończyłam się ubierać......

Miałam właśnie włożyć białą sukienkę, gdy na raz, przypomniałam sobie, iż pewien dowcipny poeta porównał był brunetkę, ubraną biało, do muchy umaczanej w śmietanie—wybrałem więc inną suknię, słomkowego koloru.

Lecz w tejże chwili do pokoju mego weszła pani Gniazdecka z dobrotliwym na ustach uśmiechem, który ja przecież, w mojej bujnej imaginacji, przerobiłam na złośliwy, niby to wywołany kokieterją w stroju jaki właśnie wybrałam na powitanie Zygmunta.

Zdarłam więc prawie natychmiast z siebie suknię i rzuciłam ją na łóżko, tuż obok wzgardzonej już poprzednio białej i włożyłam nienawistną mi burą, a kołnierzyk podwiązałam czarną krawatką.

Pani Gniazdecka — Bogu ducha winna, załamała ręce.

— Cóżeś zrobiła Lili! — zawołała z żalem. — Byłoci tak ślicznie w tamtem ubraniu, Zygmuś by się zachwycił!

— Mało mnie to obchodzi—chciałam odpowiedzieć, lecz ucięłam na „ob“.... ujrzawszy w tej chwili przez okno powóz wjeżdżający na dziedziniec,

W jednem oka mgnieniu z upartej kapryśnicy stałam się już tylko młodą dziewczyną i schowawszy w kieszeń kaprysy i ambicję, zaczęłam ubierać się w ową właśnie żółtą sukienkę z szybkością błyskawicy i nie protestowałam bynajmniej, gdy pani Gniazdecka wpięła mi we włosy świeżą różę—owszem, włożyłam jeszcze w uszy bursztynowe kolczyki.

Witając się z narzeczonym poznałam odrazu, że był mną zachwycony, co prawda to i ja nim niemniej także, ale Zygmuś był już teraz nietylko ładnym chłopcem, ale ślicznym mężczyzną, a ta przeklęta chęć ucałowania go znowu mnie teraz opadła tak jak niegdyś!... Ale ta chęć zjawiła się u niego także... odgadłam ją łatwo z oczu, któremi mnie pożerał.......

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rs. 82 kop.; przy rozdziale zaś funduszów, stosownie do art. 314 organizacji sądowej, każdy komornik otrzymał po rs. 700 (oprócz tego komornicy mają pensji etatowej po rs. 600 rocznie).

Woźni dopełnili 8,932 wręczeń, zaś 506 zostało niedoręczonych z powodu niemożności odszukania osób, dla których pisma były przeznaczone.

Koszt wręczeń wynosił rs. 3,560 kop. 93, z czego wypada na koszta podróży rs. 3,351 kop. 73.

Cały ten dochód rozdzielony został pomiędzy woźnych, którzy oprócz tego mają rocznej pensji etatowej po rs. 300.

Z LITERATURY.

„Listy Joachima Lelewela" (Poznań—nakładem Żupańskiego 1878, tom 1 szy, str. 485).
„Listy Jana Śniadeckiego" (Poznań — nakład Żupańskiego 1878, str. 2ć6).

Ogłoszona drukiem korespondencja Adama Mickiewicza, Juljusza Słowackiego, A. E. Odyńca — jest nieocenionym nabytkiem lat ostatnich, nabytkiem którego ważności zbytecznem byłoby tutaj dowodzić.

Do tego szeregu przybywają obecnie oddawna już zapowiadane a nawet w wyjątkach publikowane listy Joachima Lelewela i Jana Śniadeckiego.

Listów Lelewela ma starczyć na 7 lub 8 wielkich tomów, z których pierwsze 3 obejmują listy pisane do rodzeństwa, ostatnie do różnych osób.

Wiedząc jak obszerne miał stosunki nasz historyk ze wszystkiemi współczesnemi znakomitościami, można się spodziewać, iż drugi ten dział przedstawiać będzie większy interes historyczny, naukowy; wszakże i listy kreślone do rodziny nie małe rzucą światło na postać męża, którego słusznie nazwano największym z erudytów polskich, a który może teraz dopiero doczeka się dokładnej biografji, oraz wyczerpującej krytycznej oceny swych prac.

Że korespondencja da ważny do tego materjał, o tem świadczy piękna praca dr. Warnki „Joachima Lelewela zasługi na polu geografji", a w której właśnie korzystał z udzielonych sobie przez p. Żupańskiego niewydanych jeszcze listów historyka.

Pierwszy tom, który już wyszedł, zawiera listy od r. 1799 do 1827, a więc czasy nauki szkolnej, studjów uniwersyteckich i professury wileńskiej — są to listy adresowane do ojca, matki lub brata — Prota Lelewela.

Kilka najpierwszych jest pisanych jeszcze z domu rodzicielskiego z konwiktu na Żoliborzu— treścią ich dziecinne sprawy i radości.

Mały Joachimek posyła braciszkowi kałamarzyk, przepisany sekstern historji — lub nożyk, albo znowu dziękuje za takież upominki.

Następne pisane już z Wilna, gdzie uczęszczał na uniwersytet, rozumie się rozleglejszy obejmują zakres, owszem dorzucają wiele charakterystycznych wiadomości do wewnętrznych urządzeń, do dziejów wileńskiej wszechnicy.

Często błyszczy w nich humor, dowcip i niemały dar obserwacyjny nietylko życia studenckiego, lecz w ogóle życia ówczesnego Wilna.

Wiązka listów jest też z Krzemieńca, dokąd powoływał historyka na nauczyciela Czacki; poczem po objęciu profesury uniwersytetu w Wilnie rozpoczyna znów korespondencję.

Treść też listów poważnieje odtąd: zajęcie, obowiązki i kłopoty profesorskie i autorskie — Lelewel bowiem zaczyna drukować swe prace, rysuje mapy, prowadzi ich żmudne korekty, koresponduje z uczonymi.

Pięknie zaiste, że przy tem wszystkiem starczy mu czasu, aby uściskać drogich, podzielić się troską i powodzeniem — zaczerpnąć zachętę w rodzicielskiem błogosławieństwie!

To też i z tego stanowiska moralno-rodzinnego — listy pięknym świecić powinny dla naszej młodzieży wzorem.

„Listy Lelewela" będą nietylko suchym zbiorem cennych materjałów historycznych — lecz i żywym obrazem męża całą duszą oddanego nauce i społeczeństwu.

„Listy Jana Śniadeckiego", wydane przez Żupańskiego, spisane są po raz pierwszy z autografów.

Listy to poufne, do przyjaciela Januszewicza — a treścią ich głównie obrona zagrożonych praw i funduszów akademji krakowskiej.

Śniadecki całem sercem i głową oddany *alma mater*, w jej interesie u różnych kołata rządów: w Warszawie, Grodnie i w Wiedniu.

Korespondencja rozpoczyna się w r. 1788 i sięga 1830 r.

List, datowany 18 października 1830 r. z Wilna do serdecznej przyjaciołki hr. z Dzieduszyckich Morskiej, był ostatnim listem Jana Śniadeckiego; 21-go listopada już nie żył...

Pomimo wyczerpujących pamiętników o Janie Śniadeckim, skreślonych i wydanych w Wilnie w r. 1865 przez Michała Balińskiego — listy obecne więcej jeszcze uwydatniają „posągową, wielką i niepokalaną postać w najsmutniejszych czasach", jak się wyraził w przypisku do książki J. I. Kraszewski.

Juljusz Czechowski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Sprawy tak wynikające z powodu rozpowszechniania fałszywych wieści (§ 37 ustawy o karach przez sądy pokoju nakładanych) w razach najważniejszych, ze względu na szkodliwość i niebezpieczeństwo dla spokoju publicznego, według świeżo zapadłej uchwały nie będą nadal podlegały jurysdykcji sądów pokoju i przejdą pod decyzję władzy policyjnej; sprawy tego rodzaju zostaną więc przedstawiane na przyszłość oberpolicmajstrowi miasta Warszawy i następnie z jego opinją naczelnikowi kraju.

= Świeżo zaszły fakt utopienia w t. z. „gliniance" za Jerozolimskiemi rogatkami spowodował następujące rozporządzenie policji: 1) w gliniankach czyli dołach po wybranej glinie, napełnionych wodą, nie wolno kąpać się ani pławić koni; 2) właściciele podobnych miejscowości winni swoim kosztem wystawić przy nich słupy z ostrzeżeniem w językach rossyjskim i polskim i 3) właściciele winni utrzymywać stróżów przy dołach „gliniankami" zwanych dla dopilnowania wykonania tego rozporządzenia.

= Okazy, pomieszczone w gabinecie zoologicznym, które dotąd figurują na półkach bezimiennie, zaopatrzone zostaną wkrótce w odpowiednie kartki z napisami. Dodać należy, że w uzupełnieniu tego układany jest szczegółowy katalog, mający obejmować wszystkie okazy w gabinecie, a uporządkowany naukowo podług gromad, rzędów, rodzajów i gatunków. Katalog ten ogłoszony zostanie drukiem, następnie zaś stopniowo, w miarę potrzeby, będą doń wydawane uzupełnienia. Nie potrzebujemy nadmieniać, że katalog podobny jest nadzwyczaj pożądany i że wiele może przynieść pożytku.

= Po odbytych w tych dniach egzaminach w warszawskiej szkole weterynaryjnej, rada tejże szkoły przyznała stopnie naukowe lekarzy weterynarji następującym osobom: Balickiemu Michałowi, Barszczewskiemu Teodorowi, Bereza Aleksandrowi, Czerskiemu Stanisławowi, Góreckiemu Romanowi, Dmochowskiemu Romanowi, Ewpłow Pawłowi, Jędrzejewskiemu Tomaszowi, Kowalewskiemu Janowi, Kruszyńskiemu Leonowi, Krzyżanowskiemu Włodzimierzowi, Lubomudrow Janowi, Minkiewiczowi Adolfowi, Młodawskiemu Janowi, Obnińskiemu Romualdowi, Sitkowskiemu Stanisławowi i Tromszczyńskiemu Edwardowi.

= Znowu znaczną liczbę pozwoleń na budowę domów nowych wydał wydział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego.

Powtarzamy znaczniejsze:

na ulicy Brackiej w posesjach oznaczonych nr 1271 i 1272 trzypiętrowe domy frontowe z pięcioma takiemiż oficynami — ogółem 32 piętr;

na rogu Karolkowej i Wolskiej pod nr 3077/8 dom na pomieszczenie fabryki;

na Siennej pod nr 1488 dom trzypiętrowy i trzy takież oficyny;

na Chmielnej pod nr 1533, niedaleko Brackiej, dom frontowy trzypiętrowy, dwie takież oficyny i jedna czteropiętrowa;

na Hożej pod nr 1682 dom dwupiętrowy i pięć oficyn, z których dwie trzy a trzy dwupiętrowe.

na Twardej nr 1147D/XXI dom frontowy trzypiętrowy z przebudowaniami dla pomieszczenia schodów, oficyna trzypiętrowa, dwie oficyny dwupiętrowe z facjatami;

na Dzielnej nr 2359*a* trzypiętrowy dom i dwie takież oficyny;

na Nizkiej 2269 dom dwupiętrowy i takież dwie oficyny;

na Hożej nr 5016 trzypiętrowy dom;

na Kruczej 1693 trzypiętrowy dom i oficyna.

= W uzupełnieniu podanej przez nas onegdaj wiadomości o sprzedaży jednego z hotelów winniśmy dodać, iż rzecz idzie o „Hotel rzymski", którego właścicielem stał się pan Aleksander Becquet, za sumę rs. 195,000 rs.

= Redakcja „Słownika geograficznego Królestwa i krajów przyległych" uprasza osoby, które przyrzekły jej swoje współpracownictwo, aby z dniem 1-m lipca r. b. rękopisma i wszelkie materjały raczyły nadsyłać pod adresem Nowy Świat nr. 59, dokąd redakcja „Słownika" i *Wędrowca* przeniesioną zostaje.

= Proszeni jesteśmy o pomieszczenie następującego pisma: „Przenosząc *Wędrowca* do nowej drukarni, uważam sobie za obowiązek złożyć podziękowanie firmie Józefa Ungra, z którą od lat piętnastu łączą mnie węzły osobistej sympatji i szczerej zobopólnej życzliwości. Zarówno o kierowniku tego zakładu i jego właścicielu, którego przyjaźń wysoko cenię, jak również o wszystkich członkach administracji i drukarni zachowam zawsze miłe wspomnienie." — *Filip Sulimierski.*

= Młoda a utalentowana pianistka panna Florentyna Friedentalówna, która ukończyła właśnie konserwatorjum moskiewskie z dyplomem i medalem, przybyła do Warszawy.

= Artyści nasi — jak corocznie czasu lata — puszczają się do zdrojowisk krajowych.

Wspominaliśmy już o wycieczce pp. Hoffmana, Horbowskiego i Friemana.

Dziś donoszą nam, iż p. Władysław Górski, znany i ceniony tyle skrzypek, wybiera się też w wędrówkę artystyczną.

Pierwszy koncert wraz z p. Paderewskim zamierzony jest w Ciechocinku.

= Z za kulis.

Krąży wieść, iż jednej z pierwszych artystek sceny naszej zapłoną niebawem hymenu pochodnie.

Pogłoskę tę podajemy z zastrzeżeniem...

= Będziemy tedy mieli w Dolinie Szwajcarskiej i tombolę... i ognie bengalskie... i koncert wyborowej orkiestry pana Mansfelda i wiele innych jeszcze osobliwości.

A wszystko to na rzecz sierot i starców pod opieką kolegjum parafji ewang.-augsb. zostających.

Zabawę zapowiedziano na dzień 28 b. m., to jest na sobotę.

Program podany niżej zawiera obiecujące szczegóły.

Rzecz godna poparcia!

= I powstał jeden wielki płacz!

Rozpłakał się nasamprzód ucieszny „komik" Tanti...

Później łzy rozczulenia ronić począł objuczony dziesiątkami tysięcy rubli naszych p. Salamonsky...

Dalej zawyli marokańczycy...

Wreszcie dobyła chustek celem otarcia wilgoci jam ocznych liczna publiczność...

Było to wczoraj w cyrku.

Stało się — pan Salamonsky opuścił arenę!

I znikły powiewne jego *missy*, urocze Adele, Flory, Henrietty, Klary, Anny i Herminy — znikły ku nieukojonej niczem rozpaczy hippomanów.

Znikł też „wielki" Gaertner, człowiek siły, zwinności i kształtów niepospolitych.

Ale... wśród chmur zabłysł nagle pociechy promyczek!

P. Salamonsky „obiecał" powrócić, nawet w bliskiej jesieni, a później... później... wybudować cyrk stały, po wszyelkie czasy, z cegły i kamienia!

...„Nie trzeba nigdy tracić nadziei,
Bo bez nadziei, jakżeby żyć?"

= Od wczoraj mamy deszcz rzęsisty, który dziś zmienia się w ulewę.

= Jako uzupełnienie krążącej powszechnie a powtórzonej w dziennikach tutejszych wiadomości o smutnym wypadku w okolicach Opoczna, *Gaz. Warsz.* drukuje list nadesłany jej przed kilkunastu dniami przez p. Juljusza Rucza, właściciela dóbr Faszyce pod Błoniem: „Panie redaktorze! Po rozegraniu tak bolesnego, krwawego dramatu na osobie ś. p. Adama Dunina Karwickiego, XXIII dziedzica z ojca na syna dóbr Karwice pod Opocznem, jako trzydziestokilkoletni przyjaciel rodziny, pośpieszyłem do Warszawy, żeby pognębionej wdowie i w smutku pogrążonym rodzicom oświadczyć moją boleść nad stratą, jaka ich dotknęła. Zawcześnie przyjechałem; rodzina, jeszcze z pierwszego bólu nieutulona, nie zdołała zjechać do Warszawy. Nim jednak miałem możność powrotu do mojego zacisza, w różnych przekształceniach straszny ten dramat był mi opowiadany, a w miarę jak go kto odczuć zdołał, tak go i odtwarzał. Czuję się zatem w obowiązku sprostować wszelkie samowolne lub niedokładne opowiadania, i przesłać opis tego smutnego wypadku, jak mi go najbliższa rodzina podała: W sobotę przed Zielonemi Świątkami przyjechał do Karwic Popow, podporucznik smoleńskiego pułku piechoty konsystującego częściowo w Opocznie, i kupił od Adama Karwickiego konia za 160 rubli. W pierwsze święto pojechał Karwicki z żoną do rodziny w sąsiedztwo i powrócił w drugie święto nad wieczorem. Za powrotem dowiedział się od rządcy, że oficer Popow odesłał konia i żądał zwrotu pieniędzy, na co Karwicki powiedział: że szkoda, żeś mu pan nie oddał, bo widać, że ten pan nie wie jak z ludźmi wychodzić. Rządca tłómaczył się, że nie miał upoważnienia do tego,

zatem żądaniu jako niewłaściwemu nie uczynił zadość. W kilka dni potem odesłał powtórnie oficer Popow przez deńszczyka kupionego konia z żądaniem żeby był napowrót przyjęty, a pieniądze zwrócone, lub żeby odesłano rubli 40, ponieważ konia uznaje jego pan tylko w wartości 120 rubli. Za takie niewłaściwe i niegrzeczne postąpienie jeszcze mniej uważał potrzebę Karwicki żądaniu zadosyć uczynić, i kazał deńszczykowi powrócić do domu. Z kolei potem przyjechał sam już oficer Popow do Karwic, i został przyjęty w salonie przez gospodarza. Kiedy powtórnie osobiście oficer żal swój wynurzył, że uważa się za pokrzywdzonego, gdyż wartość konia uznają na 120 rs., gdy on zapłacił rubli 160, wtedy Karwicki odpowiedział mu, że przyjęcie przez niego konia sprzedanego mogłoby dać do mniemania, że oficer był oszukany, lub że pod naciskiem sprzedający pieniądze swoje odebrał — a że tak bynajmniej nie jest, uważał za jedyny środek, żeby prawo to rozstrzygnęło, i że skoro się pokaże, iż koń ma wady zatajone, w takim razie wyrok wypadnie na korzyść kupującego, a sprzedający konia odbierze i pieniądze zwróci. Na to oficer stuknął kilkakrotnie szablą o posadzkę marmurową (taka jest w salonie), i oświadczył, że tylko takie prawo uznaje. Mimo tego Karwicki odpowiedział mu, że ten interes uważa za skończony, pozostawia gościowi drogę sądową, a teraz uchylając tę kwestję, przyjmuje pana Popowa nie już jako interesanta, lecz jako gościa w domu, i częstował go papierosem, który jednak przyjęty nie został. Obok salonu w Karwicach jest buduar pani, w którym żona ś. p. Adama była obecna, o czem on wiedział, a chcąc ją objaśnić jak rzecz stoi, wszedł do tego pokoju i oświadczył żonie, że interes oddadzą na drogę prawną, a prosił żeby z nim weszła przyjmować teraz gościa. Złowrogiem przeczuciem wiedziona, prosiła męża, żeby nie szedł, gdyż oficer zdaje się być mocno zirytowanym. Na co mąż jej odpowiedział: „Interes załatwiony, teraz ja gospodarzem, a on gościem“, — otworzył drzwi i z żoną wstępował znowu do salonu, gdy znalazł się naprzeciw lufy rewolweru, z którego zaraz jeden strzał w niego ugodził. Przerażony gospodarz cofa się do buduaru ku drzwiom na balkon ogrodowy, kiedy drugi strzał go dosięga. „Karwicki chwiejąc się pada na peronie z szeptem: „On mnie zabił“. Żona przerażona wylatuje ze wschodów do ogrodu, wołając na pomoc i ratunek, ale widzi się ściganą przez oficera z rewolwerem w ręku. Ucieka—on ją goni. Nareszcie staje raptownie, zwraca się zrozpaczona i woła: „Na Boga! czego pan chcesz? koni, pieniędzy— bierz wszystko, a nas nie zabijaj!“ Popow opamiętawszy się powraca; — przechodząc przez peron, daje ostatni trzeci strzał do leżącego trupa Karwickiego, i wsiadłszy na bryczkę odjeżdża. Taki jest jedyny prawdziwy przebieg sprawy; wszelkie inne opowiadania są dowolne i z faktycznym stanem rzeczy niezgodne. — *Juljusz Rucz.*“

═ Do pewnego sklepu przyszedł faktor brudny i zatłuszczony, proponując drobne pieniądze do zmiany.

— Przed chwilą był już taki sam —nie potrzebujemy teraz...

— No, może państwo wezmą, same czterdziestówki, sto rubli!

— Nie! ale cóż ty tak dużo masz pieniędzy?

— No ja i więcej mam — i tu mam i w kieszeni mam i tu worek mam...

— A dlaczegoście taki brudny?... widzisz, choć masz tak dużo pieniędzy, jabym jednak takiemu brudnemu ręki nie podał...

— To też dlatego pan jesteś goły, a ja mam pieniądze...

═ Filantrop.

Żebrak upornie ścigał pana X., prosząc o jałmużnę. Pan X., nie zwracając na prośbę uwagi, szedł dalej. Nareszcie zatrzymuje się, szuka długo w portmonetce, a wyciągnąwszy z niej... kopiejkę:

— Masz —rzecze do biedaka tonem stanowczym— a nie żebrz więcej!

═ Nieudany żal.

— Nosisz żałobę?

— Mój wój...

— Człowiek, który cię tak kochał, a to strata wielka.

— Sto tysięcy rubli!

— Jakim sposobem?

— Wydziedziczył mnie..

═ Wypadki.

* Przy pracy.

Wczoraj w południe przy nowo-budującym się domu na ulicy Wierzbowej pod nr. 12, Barbara S., z powodu osunięcia się drobnej cegły na pomoście pierwszego piętra, spadła z tej wysokości i zraniła się silnie w głowę.

Wieczorem około godziny 11 na Nalewkach pod nr. 14, w sklepie Izydora Poznańskiego oberwała się półka z towarami i upadając, silnie uderzyła w krzyż robotnika Jankla Sz.

Dziś rano podoficer rezerwy Florjan Sz., pracujący przy oczyszczaniu sufitu w młynie parowym w Jerozolimskiej alei pod nr. 1, przez własną nieostrożność spadł w otwór windy z trzeciego piętra na pierwsze i wskutek tego silnemu uległ potłuczeniu.

Wczoraj pracujący w składzie maszyn drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej żołnierz urlopowany Wawrzyniec P., przez nieostrożność wpadł w kanał do czyszczenia maszyn i potłukł się mocno.

* Bójka.

Wczoraj na ulicy Krochmalnej, około domu nr 47, Konstanty D. i Berek B., pokłócili się i wszczęli bójkę, w której dalszym ciągu przyjęli udział Szmul L., jego żona Ita i Ksawery M.

Walka zawrzała zacięta i dopiero na krzyk nadbiegła policja i winnych aresztowała.

Skutki bójki—jak zwykle—guzy i rany.

Nad brzegiem Wisły Szaja B., młody człowiek, zamieszkały na Solcu pod nr 44, pokłócił się z przewoźnikiem łódki nr 14, Józefem K. i w wynikłej ztąd bójce zepchnął go do wody.

K. uniesiony został prądem wody, B. zaś przerażony skutkami swej gwałtowności... rzucił się do Wisły na pomoc tonącemu i... wyratował go.

* Podrzucenie.

Wczoraj na ulicy Żytniej znaleziono podrzucone dziecko płci żeńskiej.

* Drobne pożary.

Dzisiejszej nocy, około godziny 1, na Nowem-Mieście w domu nr 13, w mieszkaniu Napoleona K., od palącej się ściany zapaliła się firanka przy oknie.

Ogień natychmiast służba miejscowa ugasiła.

* Na ulicy Czerniakowskiej pod nr. 70, w śmietniku od rzuconego nieostrożnie papierosa zapaliły się śmiecie.

Ogień bez żadnych następstw ugasił stróż z mieszkańcami.

— Wydział opieki parafji ewangelicko-augsburskiej, na mocy wyższego zezwolenia i w dalszym ciągu ogłoszeń, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż zabawa muzykalna połączona z tombolą, urozmaicona ogniami bengalskiemi i fajerwerkami, wśród wspaniałej różnokolorowej illuminacji, urządzona na korzyść sierot i starców pod opieką wydziału zostających, odbędzie się dnia 16 (28) czerwca 1879 r., t. j. w nadchodzącą sobotę, o godzinie 5-tej po południu, w Dolinie szwajcarskiej. Orkiestra drezdeńska pod dyrekcją p. Hermana Mannsfelda wykona 15 numerów najcelniejszych autorów, w pauzach tej muzyki grać będzie kapela pod dyrekcją p. Sonnenfelda pułku cesarza austryackiego, w końcu nastąpi wśród salw i ogni bengalskich wielki capstrzyk. Tombola składa się z 5,000 losów, każdy los wygrywa, fanty są piękne i wartościowe. Orkiestra drezdeńska zacznie grać o godzinie 6-tej, tomboli początek o godzinie 7-ej. Cena losu na tombolę kop. 15, wejścia na zabawę od osoby do 9 godz. po rs. 1, dzieci płacą połowę; po godzinie 9-tej wejście od osoby po rs. 1 kop. 50. Dla dogodności publicznej biletów wchodowych na zabawę można dostać dziś i w piątek, a w sobotę do godziny 2-ej w księgarni p. Gebethnera i Wolfa, w kancel. wydziału opieki, ul. Erywańska n. 2, i u p. Augusta Kuhnke, zarządzającego zabawą, ulica Swiętokrzyzka nr 25. Pan Jałoszyński, dzierżawca doliny, mieć będzie urządzoną salę koncertową ku wygodzie publiczności i zaopatrzył tak kuchnię jak piwnicę i bufet we wszystko co wymagać może gust publiki. W razie niepogody zabawa odłożoną będzie. Inne szczegóły afisze ogłoszą. Wydział ma nadzieję, że ze względu na wielką potrzebę objawiającą się codziennie do ratunku nędzy sierot i starców, szanowna publiczność pośpieszy z niesieniem pomocy i licznie się zbierze w miejscu oznaczonem dla wzmocnienia dochodu.

— W celu zamknięcia rachunków z „Czasowej wystawy obrazów i rzeźb“ na korzyść rodziny po ś. p. Fr. Tegazzo, w pałacu brühlowskim urządzonej, mam zaszczyt upraszać najuprzejmiej osoby, które dotychczas nie uiściły należności za przesłane im bilety wejścia na licytację obrazów w dniu 22 b. m. odbytą, aby takową, *o ile to za stosowne uznają*, odesłać raczyły przed niedzielą do mieszkania podpisanego: ulica Szkolna nr 3. — *Kazimierz Dobiecki.*

— W numerze wczorajszym, w artykule o poświęceniu nowo-wystawionego gmachu na fabrykę obić papierowych, wkradła się pomyłka co do imienia właściciela fabryki i firmy; prostujemy więc takową, objaśniając, iż właścicielem fabryki rzeczonej jest wyłącznie *Józef Franaszek.*

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu K. Hertzowi.*— Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

Nekrologja.

† W dniu 27 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Władysława **Redla,** odbędzie się msza święta, w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —13386—

† Jutro, to jest dnia 27 czerwca, w dzień imienin ś. p. Władysława **Gumińskiego,** odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —13349—

† W piątek, to jest dnia 27 czerwca, jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Przesmyckiego,** odbędzie się wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13350—

† Dnia 27 b. m., to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Władysława **Swieszewskiego,** artysty dramatycznego teatrów warszawskich, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona z córką zapraszają życzliwych. —13356—

† Dnia 27 czerwca, to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Borońskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które to pozostała matka i siostra zaprasza przyjaciół i życzliwych. —13318—

† W dniu 27 b. m., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Kozaneckiego,** b. urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —13362

† Dnia 28 czerwca, w sobotę, jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zdzisława **Dobrosławskiego,** odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, żałobna wotywa, na którą pozostała w nieutulonym żalu żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13423—

† Za spokój duszy ś. p. Stanisława **Abczyńskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, kawalera krzyża „Virtuti militari“, obywatela ziemskiego, zmarłego w dniu 28 maja r. b. w powiecie rypińskim, gub. płockiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 28 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, na które wdowa i syn zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —13436—

† Ś. p. Józef **Linke,** przeżywszy lat 80, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 25 b. m. Pozostali w głębokim smutku: syn, córka, zięciowie i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, w dniu 27 b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —13437

† Młodzieńcom, którzy ponieśli zwłoki Bronisławy **Świątkowskiej,** z karawanu do grobu, jako nieznajomym, stroskani rodzice serdecznie dziękują. —13352—

— W podziękowaniu, zamieszczonem onegdaj, od matki Julji Sager z rodzeństwem, za troskliwą opiekę nad zgasłym jej synem Leopoldem, popełniono omyłkę—zamiast bowiem Kahn czytać należy Paulinie Hahn, co się tu prostuje.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go czerwca.—Z polecenia policji zdjęto z kiosków i sklepów rycin, karykatury odnoszące się do wyprawy Ludwika Napoleona do Afryki.

× **Paryż** 24-go czerwca.—W sobotę odbyło się w niderlandzkiem poselstwie nabożeństwo żałobne nad trumną księcia Oranji. Na nabożeństwie byli obecni książę Aleksander niderlandzki, księżna Matylda, marszałek Mac-Mahon z małżonką, marszałek Canrobert i inni. Pomiędzy wieńcami znajdował się też jeden z napisem „Cesarzowa Eugenja.“ W nocy tegoż dnia zwłoki koleją powiezono do Haagi.

× **Anvers** 24-go czerwca. — Przybył tu z Rio-Janeiro okręt niemiecki „Kronprinz Frederich Wilhelm.“ Na pokładzie okrętu znajduje się 538 mennonitów, wracających do kraju w ostatniej nędzy. Pasażerom nie pozwolono wylądować, lecz władze naradzają się nad sposobami dalszej podróży tych nieszczęśliwych.

× **Rzym** 24 go czerwca.—Jenerał Garjbaldi rozpoczął sądowe kroki dla uzyskania rozwodu małżeństwa zawartego z panną Raymondi.

× **Werona** 24 go czerwca.— Dziś poświęcono uroczyście kostnicę poległych pod Custozzą. Napływ publiczności na uroczystości wielki. Pomnik składa się z obelisku marmurowego 120 stóp wysokiego, pod którym złożono kości 1984 poległych, częścią austryjackich, częścią włoskich wojowników. Kostnica ozdobiona jest austryjackiemi i włoskiemi barwami.

× **Londyn** 24-go czerwca.—Cesarzowa Eugenja objawiła przed swym spowiednikiem zamiar usunięcia się do któregokolwiek z klasztorów hiszpańskich; o kwestji politycznej wypływającej ze zgonu syna zupełnie nie mówi.

× **Londyn** 24-go czerwca —W kościołach tutejszych księża ogłosili z ambon w wyrazach sympatycznych śmierć księcia Napoleona.

× **Londyn** 24-go czerwca. — Royal Academy mianowała trzech nowych członków: jednego zwyczajnego (akademician) i dwóch asscciates. Wybory padły na samych cudzoziemców. Akademikiem wybrano niderlandczyka Almę Tadema, zaś godność associates otrzymali: amerykanin Boughton i austryjak Herkomer.

× **Londyn** 24-go czerwca.— Wobec interesowanych osób

otwarto testament zmarłego niedawno barona Lionela Rotszylda. Zmarły pozostawił około 70 miljonów franków majątku. Wykonawcami ostatniej woli ustanowił Rotszyld dwóch swoich synów. Żonie przeznaczył 2 i pół miljony franków, rezydencję w Piccadilly, posiadłość w Gunnerbury i rentę dożywotną w sumie 1,250,000 franków. Na instytucje dobroczynne ofiarował nieboszczyk bardzo znaczną sumę.

× **Berlin** 24-go czerwca.—Z dniem 1 sierpnia r. b. feldmarszałek hr. Manteuffel obejmuje obowiązki namiestnika Alzacji i Lotaryngji.

× **Herford** 24-go czerwca.—Pomiędzy magistratem a radą miejską ciekawy bardzo wynikł spór. Miasto poleciło wykonanie w Berlinie pomnika dla poległych żołnierzy, lecz teraz gdy pomnik już został wykończony, oba ciała rządzące nie mogą się zgodzić na to, gdzie go ustawić. Posąg więc pozostaje w Berlinie.

× **Würzburg** 24 czerwca.—Miasto silnie zaniepokojone świeżo dokonanem w połączeniu z rabunkiem morderstwem. Ofiarą zbrodni padli małżeństwo i ich 14-letnia wnuczka. Zbrodnia popełniona została o godzinie 9 wieczorem na jednej z ulic bardzo ruchliwych. Jest to już czwarte tego rodzaju morderstwo spełnione w przeciągu roku. Zbrodniarza nie wykryto.

× **Opawa** 24-go czerwca. — W sobotę, pomiędzy godziną 9 a 10 wieczór, w kierunku północno-zachodnim, ukazała się na niebie gwiazda barwy ciemno-błękitnej, mająca w konturach swych kształt krzyża, używanego niegdyś przez zakon krzyżowy. Gwiazda jaśniała żywym blaskiem, zmieniając barwę aż do jasno-niebieskiej. Zjawisko trwało kilka minut i znikło nagle.

× **Ołomuniec** 24 czerwca. — Powodzie dotkliwie nawiedziły w ostatnim tygodniu Morawę i Szląsk austryjacki; rzeki Odra i Nina zalały kilka wsi i przerwały komunikację.

× **Peszt** 24-go czerwca.— W miejscowości Fibis w hrabstwie temeszeńskiem, spadł z piorunem kamień meteoryczny, kształtu aggregatu żółtawego, ziarnistego, podobnego do zwilżałej soli.

× **Peszt** 24-go czerwca.—W kopalni węgla Szabolcz nastąpiła w zeszłym tygodniu eksplozja gazów ziemnych, wskutek której czterech robotników utraciło życie, a kilku odniosło ciężkie rany.

× **Kraków** 25-go czerwca. — Rektorem uniwersytetu jagielońskiego został dr. Juljan Dunajewski.

× **Kraków** 25-go czerwca. — „Wianki" tegoroczne udały się wspaniale. Udział ludu ogromny. Częścią artystyczną obchodu kierował znany malarz Hipolit Lipiński.

× **Lwów** 24-go czerwca. — Zmarł tu Wincenty Danek, radca dworu, nadprokurator państwowy. Zmarły zażywał poważania w szerokich kołach miasta i kraju. Położył też niemałe zasługi około lwowskiego towarzystwa muzycznego. Danek był miłośnikiem i znawcą muzyki, sam skomponowawszy wiele utworów cieszących się zasłużonem uznaniem. Przedewszystkiem znane są jego polonezy.

× **Lwów** 23 czerwca.—Dziś odbyły się tu drugie wyścigi konne. W biegu pierwszym zwyciężyła klacz p. Mysłowskiego „Tatowa." W następnym wziął nagrodę 1200 złr. „Lohengrin" p. Heydla. W trzecim stanęła u mety klacz porucznika Söllingera. Bieg czwarty z przeszkodami, rowami, barjerami i płotami na mecie 4,800 metrów (blizko ¾ mili geograficznej), trwał około kwadransa. Ścigało się koni cztery. Zwyciężyła klacz „Maskarada", porucznika Söllingera. Przy przeskakiwaniu płotu jeden z jeźdźców wpadł do rowu napełnionego wodą i uszkodził się lekko.

× **Petersburg** 24-go czerwca.—Tegoroczny przywóz złota i srebra, według danych urzędowych, reprezentuje sumę rs. 5,415.777; zaś wywóz rs. 2,749.871.

× **Tyflis** 24 go czerwca. — Piąty archeologiczny kongres zbierze się tu w październiku 1881 roku; wypracowaniem programu zajmie się komitet, mający się zebrać w styczniu 1880 w Moskwie.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 19 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
54a	Pańska	Wołodźko T.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
40	Ogrodowa	Zawistoska L	Mąż nieobecny, zchorowana, dzieci dr. 4, matka stara.
29	Złota	Jeżykoska A.	Mąż chorowity, dz. dr. 4.
14	Wspólna	Krupińska F.	Wdowa, dzieci dr. 3.
7	Wspólna	Żechowicz E.	Wdowa, dzieci dr 3.
12	Muranows.	Bejla Gelender	Mąż chory, dzieci dr. 2.
11	Piwna	Świetlicka A.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
12	Muranows.	Wolf Borgensztein	Chory obłożnie, dz. dr. 4.
10	Mostowa	Przyjemska A.	Niewidoma.
13	Dunaj wąz.	Bachman Julja	Wdowa, sparaliżowana.
55	Czerniako.	Kopytoska J.	Mąż chory, dzieci dr. 3
37	Tamka	Wieczorkowska Anna	Kaleka i chora, mąż idjota.
73	Czerniako.	Lesińska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Zajęcza	Wojciechwska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
20	Browarna	Lipke Joanna	Wdowa, dz. dr. 4.

Przegląd polityczny.

Śmierć ks. Ludwika Napoleona poruszyła wszystkie umysły, wszystkie stronnictwa nietylko w samej Francji. Jakkolwiekbądź dzienniki republikańskie utrzymują i zapewniają, że idea monarchizmu jeszcze przed śmiercią Napoleońskiego pretendenta upadła, to przecież zaprzeczyć trudno, iż wrażenie sprawione wiadomością o jego śmierci było jeszcze dość silne i dość szerokie, aby można było uwierzyć temu, że Bonapartyzm przeżył się i stracił swych zwolenników.

Republique fran. odezwała się z pewnego rodzaju afektacją i widocznie usiłowała zmniejszyć wrażenie smutnego faktu. Że zaś usposobienie bonapartystów nie zmieniło się ze śmiercią Napoleona IV-go, że idea ta nie upadła i pogrzebaną od razu nie została, świadczyć może oprócz wielu objawów i ten fakt, iż na Korsyce wybrano przed kilku dniami byłego prefekta policji Pietriego, zwolennika cesarstwa—do parlamentu, a to już po otrzymanej wiadomości o śmierci ks. Ludwika Napoleona. Bonapartyzm, przy całej stracie, jaką w osobie księcia poniósł, zyskał pośrednio tyle, iż przez pewien czas stał się przedmiotem ogólnego zajęcia.

W parlamencie angielskim nie szczędzono pamięci młodego księcia słów wielce przychylnych i życzliwych. Głównodowodzący armją angielską ks. Cambridge odczytał izbie odnośne akta dowodząc, iż ks. Ludwik brał udział w kampanji jako wolontarjusz nie zaciągnięty wcale w szeregi wojska, a nowo zamianowany komendant sił zbrojnych w Caplandzie, sir Garnet Wolseley, wiózł nawet formalny rozkaz odwołania dla księcia.

Ta nagła chętka wyprawy do Afryki była dość niewytłómaczoną u niego; odradzała mu cesarzowa matka, zaklinał Rouher, aby się nie narażał na trudy i ewentualności tej kampanji, z którą nie mógł mieć jako obcokrajowiec nic wspólnego; nawet ze względów strategicznych nie przedstawiała dlań owa ekspedycja żadnych ważniejszych korzyści. Jedynie tylko stosunki koleżeńskie ze współwychowańcami szkoły wojskowej w Woolwich mogły przemawiać za tą awanturniczą trochę wyprawą młodego księcia.

Paryski *Figaro* donosi, że przed wyjazdem do Caplandu w obecności dwóch przyjaznych sobie oficerów anglików spisał on jeden polityczny, a drugi prywatny testament, który wobec wszystkich członków stronnictwa bonapartystycznego obu izb ma być odczytanym.

Pan Rouher podobno znajduje się w posiadaniu obu tych testamentów.

Telegramy z Londynu zapowiadają przybycie okrętu *Tenedos* z ciałem księcia dopiero na dzień 20-go lipca.

Cesarzowa Eugenja podniosła się trochę na duchu; królowa angielska oddała jej kondolencyjną wizytę. Rouher po krótkim pobycie w Chislehurst powrócił znowu do Paryża układać nowe stosunki dynastji bonapartystowskiej.

Wszystkie dzienniki umiarkowane angielskie wyrażają się z wielkiem współczuciem o ks. Ludwiku; zwracają one przy tej sposobności uwagę na stosunki armji angielskiej w Caplandzie i przypisują śmierć księcia złej organizacji służby polowej, a zwłaszcza ucieczce jego towarzyszy, którzy na pierwszy strzał rozbiegli się jak spłoszone owce, nie jak żołnierze.

Köln. Ztg. utrzymuje, że nazwisko Bonapartych nowym blaskiem zajaśniało teraz w Anglji, a skon ostatniego pretendenta do korony napoleońskiej pozyskał tam opinję publiczną. Objaw to rozumie się ogólno-ludzkiej, nie politycznej natury.

Rząd francuski zamierza podobno ks. Napoleona, zwanego Plon-Plonem, wydalić wraz z rodziną z granic Francji na wypadek, gdyby tenże zechciał ogłosić się pretendentem do tronu.

Środek to nie bardzo praktyczny; zamiast sparaliżować, pomógłby raczej do skonsolidowania się nowej partji bonapartystów. Nie licowałby on zresztą z opinją republikańskiej prasy, która otwarcie wyznaje, że imperjalizm już ze wszystkiem przygnębiony nie zagraża więcej rzeczypospolitej.

Ks. Hieronim, który nie spodziewał się więcej zająć miejsce na widowni politycznej, ostatniemi wypadkami powołany został do akcji; nie miał on wiele sympatji do rodziny ani u rodziny. Z partją, która go dzisiaj z konieczności popierać będzie — zerwał już od dawna. Obecnie musi te stosunki zawiązywać. Rodowa duma i tradycja każą mu zająć stanowisko naczelne; inna rzecz, czy posiada on potrzebne ku temu kwalifikacje. Opasły ten i ociężały kandydat do tronu nie potrafi zastąpić młodego, pełnego nadziei młodzieńca, w którym partja pokładała wszystkie mniej lub więcej uprawnione nadzieje.

Izba deputowanych zamanifestowała w sposób nader stanowczy przez usta p. Gambety swoje usposobienie względem faktu najbliżej jednej tylko partji dotyczącego.

Kiedy bowiem bonapartysta Blachère postawił wniosek, aby posiedzenia izby odłożyć ze względu na smutną wiadomość o śmierci ks. Ludwika Napoleona, p. Gambetta jako prezes izby oświadczył, iż nie widzi powodu solidaryzować się z prywatnym smutkiem deputowanych jednego stronnictwa, a tem mniej przerywać prace tej wagi, co reforma ustaw o wyższem wychowaniu.

W kwestji przeniesienia izb do Paryża minister spraw wewnętrznych przedstawił projekt z siedmiu artykułów złożony; według niego senat zająłby pałac Luksemburski, izba deputowanych zaś pałac Burbonów. Kongres obradować będzie w Wersalu, ilekroć zajdzie tego potrzeba. Przeniesienie parlamentu nastąpiłoby dopiero w listopadzie.

Wiedeński korespondent *Standarda* dowiaduje się, iż Porta zamierza porzucić dotychczasową opozycję w sprawie greckiej i odstąpić kilka (?) okręgów rządowi ateńskiemu, co podobno miała już oświadczyć posłom mocarstw traktatowych w Konstantynopolu. Korespondent utrzymuje, że taki kompromis tem bardziej powinienby być przez Grecję przyjęty, skoro gabinety interesowane w tej sprawie tak w Konstantynopolu jak i w Atenach zapowiedziały, iż do zbrojnych zatargów nie dopuszczą.

Z Białogrodu donoszą do pism wiedeńskich, iż stosunki wzajemne między Serbją i Rosją, zapewne w skutek nieporozumień o rozgraniczenie Bulgarji, naprężyły się w ostatnich czasach; utrzymują też, że gabinet Risticza zachwiał się z tego powodu.

Zapowiadają też rychłe przesilenie gabinetu sułtańskiego, zwłaszcza teraz po ostatnich wypadkach z Osmanem-paszą.

O ile nie udaje się anglikom zakończyć pomyślnie wojnę z zulusami, o tyle w Azji ugoda z Jakóbem-khanem coraz silniej i wybitniej się manifestuje. Emir stosownie do warunków traktatu pokojowego—wydał proklamację, w której ogłasza wszem i każdemu z osobna o stałej i niewzruszonej przyjaźni Afghanistanu z Rządem angielskim.

Wydał on także ogólną amnestję, na mocy której ułaskawieni zostali wszyscy poddani afghańscy, którzy podczas ostatniej wojny w jakichkolwiek stosunkach stali z armją angielską. Emir odpuścił im nietylko wyznaczone kary, ale kazał zaniechać dalszych poszukiwań raz na zawsze.

Widocznie chce on pozostać stałym i wiernym Anglji sprzymierzeńcem.

W kwestji egipskiej niema jeszcze ostatecznego rezultatu. Szeik-ul-Islam wstawiał się u sułtana za wicekrólem. Wojska egipskie i minister wojny mają uprzedzenie do Tewfika-paszy za to, że przyrzekł Anglji i Francji redukcję armji.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Rzym, 25-go.— W senacie uchylił wczoraj Depretis porządek dzienny Serry. Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

Paryż, 25-go.— Rouher wyjechał z Chislehurst i dziś odbędzie pierwszą konferencję z księciem Hieronimem. Ostatni postanowił trzymać się pozycji wyczekującej i nieprowokującej rządu. Między Hieronimem i żoną jego Klotyldą, odbywa się żywa wymiana listów. Powrót księżnej do domu męża jest prawdopodobnym. Siostra Hieronima przyjęła na siebie pośrednictwo między nim i konserwatywnymi bonapartystami.

Petersburg, 26-go.— Ogłasza *Praw. Wiest.*: Poseł serbski Proticz przedstawiał się w poniedziałek Najjaśniejszemu Panu w Carskiem Siole.

Monachjum, 25-go.— Arcyksiążę Rudolf wyjechał dziś do Wiednia.

Berlin, 25-go.— Według wiadomości otrzymanej przez magistrat w Cieplicach, cesarz Wilhelm przybędzie tam po odbyciu kuracji w Ems. Komisja taryfowa uchwaliła wszystkie wnioski zniżenia opłaty od przędzy lnianej i wełnianej.

Paryż 24-go.—Rouher odroczył powrót z Londynu; przybędzie tu dopiero pojutrze. O testamencie księcia Ludwika Napoleona nic jeszcze nie wiadomo. Utrzymują, że testament istnieje, ale nie dotyczy wcale spraw politycznych.

Wiedeń 24-go. — *Polit. Cor.* upoważnioną jest do zaprzeczenia wieści podanej przez *N. fr. Presse*, jakoby Austrja wystąpiła z jakąkolwiek notą w kwestji egipskiej. Austrja ograniczyła się tylko na prostem oświadczeniu, że przyłącza się do kroków Francji i Anglji. Z Belgradu donoszą temuż dziennikowi: Rząd serbski zaniechał zamiaru wysłania reprezentacji do Sofji na powitanie ks. Aleksandra bulgarskiego. Tymczasowy traktat handlowy pomiędzy Serbją a Francją został podpisany.

Konstantynopol 25-go. — Szeik-ul-Islam wstawiał się u sułtana za khedywem.

Rzym 25-go.—Książę Aleksander Battenberg przybył tu wczoraj koleją i stanął w pałacu ambasady niemieckiej.

Kair 25. — Abdykacja khedywa ma nastąpić dziś wieczorem. Wprawdzie urzędowo tego nie ogłoszono, uznawają to jednak tu ogólnie za fakt dokonany.

Wiedeń 25-go. — *Polit. Corr.* donosi z Sofji: Powstańcy macedońscy pod dowództwem wojewody Anastazego napadli na blokhauz turecki Deribar, musieli jednak po kilkogodzinnym boju cofnąć się. W ostatnich czasach powtórzyły się częste utarczki, po większej części nieszczęśliwe dla powstańców.

Londyn 24-go. — Królowa złożyła ex-cesarzowej Eugenji wizytę kondolencyjną w Chislehurst. *Daily*

News dowiaduje się, że opozycja postanowiła, aby kwestję egipską uczynić przedmiotem dyskusji w izbie gmin.

Berlin 25-go. — Secesja w łonie partji narodowo-liberalnej ma stanowczo nastąpić po jutrzejszym powrocie Forckenbecka do Berlina. Pierwszorzędni członkowie partji jak Forckenbeck, Bansberger, Stauffenberg, Rickert, Lasker, Braun i inni wychodzą, większa zaś część liczebnie tworzyć będzie nadal dawną frakcję. Mniejszość liberalna ma utworzyć łącznie z postępowcami jedną partję liberalną.

Korfu 25-go. — W Epirze znajduje się obecnie wszystko w ruchu. Oczekują jednak rezultatu konferencji ambasadorów w Konstantynopolu. Tymczasem przybywają tu wciąż posiłki z Konstantynopola. Do Volo przybyło niedawno temu 6 batalјonów piechoty i trzy baterje. Wojska otrzymały rozkaz rozstrzelania na miejscu każdego rozbójnika, którego schwytają z bronią w ręku. Władze tureckie w Larissie zrzucają z siebie odpowiedzialność za śmierć zamordowanego pod Zerkos poddanego austryjackiego, podróżował bowiem bez eskorty. Konsul austryjacki w Volo podziela opinję władz tureckich, skutkiem czego wypadek ten nie wywoła żadnych przykrych następstw.

SZARADA.

Drugie trzecie mają ptaki,
Czwarty pierwszy biedny taki,
Straszna *cała*,
Lepiej, gdyby nie istniała.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Rabarbarum*).

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 24 czerwca 1879 roku.

Wczoraj i dziś do południa powietrze dosyć chłodne, od południa zaś znacznie cieplej, pochmurno. — Dowóz na targ dzisiejszy średni, chęć do kupna lepsza.—Pszenicę i żyto cokolwiek drożej płacono. — Jęczmienia zupełny brak dowozów., —Owies tańszy.— Rzepak bez obrotów, ceny więcej nominalne.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od .— do .— jasno-pstra od 7.50 do 7,85; biała od 8.15 do 8.50; wyborowa od 8.65 do 9.00. **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.20 do 4.65; rossyjskie od 3.80 do 4.50. **Groch:** wagi 262, kuchenny od —. do .—; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202: od .— do .—. **Owies:** wagi 142, od 2.90 do 3.15. **Wyka:** wagi 262, od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od —.— do 9.00. **Rzepik:** wagi 210, od —.— do 8.50 **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

TEATR LETNI.

Dziś: 2-gi akt Pana Twardowskiego — Consilium facultatis.—Divertissiment. Jutro: Sabinki.

Cena okowity z dnia 26 czerwca.

Hurt. skł. wiadro. rs. 673³—garniec rs. 2.19.

Dziś rano ciepła st. 12 w południe ciepła st. 13.(Reomura 765 Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 0

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 26 czerwca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	150.—15—30—45.	150.45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.20—21—21½—22½	10.20	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	121.42½—50—	121.65	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	132 15—	132.30	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.30,35.40	100 55	—.—
„ „ „ małe.	100.20—35	100.40	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.30—35	95 50	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.40	—.—
„ „ „ III	94 90	95 10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	89.90	—.—
„ „ małe.	—.—	89.80	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	243.—	242.—
„ „ 1866. .	—.—	237.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.15	92.50
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	133.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	272.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	273.—	272.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	264.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 4⁴/₉ nowych 5⁵/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 118¹/₁₈ m. Łodzi 76¹/₁₈ listów likwidacyjnych 27⁴/₉, obligów skarbowych 94²/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 226²/₅ 2-ej emisji 143⁷/₁₀

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kon. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 25-go Czerwca 1879 r.

Hrabia Potocki Stefan, właściciel dóbr z Wiednia; hrabia Baranów Eduard, jenerał adjutant z Petersburga; hrabia Czapski Stanisław, właściciel dóbr z Szawla; hrabia Henkel Guido, podczaszy Dworu Króla Pruskiego z Berlina; Annekow, jenerał lejtnant z Petersburga; Suszczew Mikołaj, radca tajny z Petersburga; Weszniakow Włodzimierz, radca tajny z Petersburga; Dawydów Włodzimierz, rzecz. radca stanu z Moskwy; Semionow Mikołaj, rzeczywisty radca stanu z Połtawy; Nelidowa Olga, żona ambasadora dworu Saskiego z Moskwy; Nelidow Dymitry, syn ambasadora saskiego z Moskwy; Zubow Mikołaj, inżynier z Drezdna; Westphal Herman, kupiec z Landsberga; Roehrs Karol, inżynier z Poznania: Krawczyk Antoni, obywatel z Wiednia; Narbutt Józef, z żoną Michaliną, obywatele ze wsi Promeż; Nowicki Donat, mieszczanin z Promeż; Von Kern, rotmistrz z Kalisza; Baron Thournau Eugenii, porucznik z Kalisza; Roszkowski Edward, obywatel z Fastkowa; Baliński Ignacy, inżynier z Moskwy; Jugowicz Aleksander, inżynier z Petersburga; Muraszko Adam, kurjer z Petersburga; Złotnicki Jan, dymisjonowany major z Petersburga; Stepanow, pisarz rządowy z Petersburga; Popkow, kurjer z Petersburga; Czarnobojow Paweł, obywatel z Petersburga; Lippart Karolina, obywatelka z Petersburga; Michel Ernest, obywatel z Petersburga; Anastasiew Dymitry, urzędnik komory z Mławy; Newlin Nowogonski Antoni, student z Petersburga; Gryniewicz Jan, porucznik z Petersburga; Blanschar Georg, obywatel z Moskwy; Wirski Adrjan, naczelnik wojenny z Radomia; Witte Sergiej, dymisjonowany major z Petersburga.

W Szkole Prywatnej Sześcioklassowej Męzkiej Realnej z Oddziałem Zasadniczym i Pensjonatem,

przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszno Nra 5 i 1-szy istniejącej, w dniu 14 (26) Czerwca r. b. zakończony został rok szkolny 1878/9, a 1879/80 rozpocznie się dnia 9 (21) Sierpnia, zapis dawnych uczniów i egzamin nowych kandydatów trwać będzie od dnia 4 (16) Sierpnia r. b., aż do zapełnienia wszystkich klass w Zakładzie.—Przełożony Szkoły Radca Kollegialny **Józef Górski**, b. Inspektor Szkół Rządowych. 1—3—13401—

Żądany jest

Guwerner

na wieś, polak, posiadający dokładnie język polski i rosyjski dla chłopczyka mającego lat dziewięć, pożądana przytem jest znajomość obcych języków.—Zgłosić się można po bliższe szczegóły do księgarni W-go **Sennewalda**, ulica Miodowa Nr 4. —1—3 — 13355 —

Do Apteki M. Mutniańskiego, przy ulicy Dzikiej potrzebny

UCZEŃ

Wymaganą jest kwalifikacja z 7 klass, a przynajmniej z 6. 1—6 — 13383 —

Ważna Wiadomość!

Główny Skład drożdży prasowanych krajowych z fabryki **Niechcice E. Stiller, ulica Długa Nr 32** (Potkańskie), poleca:

Wszelkiego rodzaju szkła taflowe, butelki do dystylarni, do piwa i znaczny zapas **butelek mocnych białych na soki** po cenach bardzo nizkich. Również osełki do ostrzenia kos, noży stołowych i t. p. z massy szmerglowej która to nie narusza zbytecznie ostrzonych przedmiotów **zatem zdatne są szczególnie do użytku domowego.**

—1—10 — 13320 —

Do sprzedania **500** korcy

Węgli Kamiennych

w Al-i Ujazdowskiej Nr 25, w składzie. 1—1 — 13376 —

„RUDOLFA"

maszyny do szycia rękawiczek, po rs. 60, u **S. Belsitzmann,** Orla Nr 8. 1—3 — 13406 —

Nowy-Świat Nr 17, mieszkania Nr 9 są do nabycia

rozmaite Okrycia damskie

czarne, ozdobnie ubrane, oraz w ciemnych i jasnych kolorach, podług najnowszych modeli paryzkich. Ceny bardzo umiarkowane.—Nowy-Świat Nr 17; mieszkania Nr 9. 1—3—13390 —

Ważna wiadomość dla pp. Właścicieli Ziemskich!

Który z panów Właścicieli ma majątek do sprzedania, w cenie od 30.000 do 60,000 rs. lub też do wydzierżawienia jeden z większych majątków, bez pośrednictwa osób trzecich, raczy nadesłać swoje offerty do kancellarji adwokata przysięgłego Seweryna Sunderlanda, ulica Długa Nr 30. Kancelarja otwarta od godziny 9-tej do 11-tej z rana i od 5-tej do 7-mej po południu. Tamże jest do sprzedania **Dom** w mieście gubernjalnem Radomiu istniejący. 1—3—13316—

Szczenięta odchowane, Wyżły Cetry czystej rassy,

białe, z żółtemi uszami, są do sprzedania.—Ulica Marjensztadt, domu Nr 3, drugie piętro, mieszkania Nr 5. —13353—1—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Handel Wiktuałów.

Ulica Trębacka Nr 14, wiadomość na miejscu. —13328—1—1

Wóz parokonny,

na żelaznych osiach, na łony, jest do sprzedania, zdatny dla cieśli i innych robót. — Ulica Solec Nr 26. —13329—1—3

Dubeltówka

Lankastra, do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr 8, stróż wskaże. —13118—1—1

Rs. 10,000

potrzebne na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu pod lit. K. S. —13416—1—3

Magle Angielskie nowe,

z powodu zmiany interesów, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Marjensztadt Nr 15, w mieszkaniu Nr 18, każdodziennie rano do 9 godz. —13368—1—3

Szlaban z wieszadłem, Lampa salonowa i Obrazy,

do sprzedania.—Ulica Długa Nr 33, u gospodarza. —13366—1—1

Ktoby miał do zbycia

PRYSZNIC

szafkowy, używany; zechce się zgłosić do Składu materjałów aptecznych, Nowy-Świat Nr 51. —13193—1—3

Żądaną jest

pożyczka rs. 300,

na pół roku, może być spłacona w ratach miesięcznych po 50 rs; gwarancja pewna.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. M. —13393—1—2

PIWNICA

duża i sucha, do najęcia.—Nowy-Świat Nr 23, wiadomość **na 2-m piętrze** od frontu. —13317—1—1

Jeden lub Dwa Pokoje,

do najęcia od 1-go Lipca, z meblami, usługą i samowarem.—Świętokrzyska Nr 21. —13354—1—1

Ogród z warzywem

i parę drzew owocowych, do wydzierżawienia. Żórawia Nr 6, wiadomość u stróża. —13363—1—1

Biurko duże mahoniowe

jest do sprzedania i różne **Meble, Firanki i Rolety, Stolik** z zielonym suknem.—Wiadomość u stróża Nr 6, na Tłomackiem. —13407—1—1

Z powodu interesów familijnych, zaraz jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

za przystępną cenę. — Ulica róg Chmielnej i Twardej Nr 57 nowy. —13403—1—2

Jest do sprzedania:

Duży Kufer, Rozeta na sufit do salonu, Łóżko orzechowe z siennikiem. — Aleja Jerozolimska Nr 28, wiadomość u stróża. —13332—1—2

Do sprzedania

SZAFA

jesionowa, rozbierana, w dobrym stanie. Ulica Senn. Nr 3, mieszkania 11. —13417—1—1

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z mieszkaniem i całem urządzeniem, bez towaru, na Pradze. — Ulica Targowa Nr 156/7. Wiadomość u stróża. —13348—1—2

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, za cenę bardzo przystępną, z dobrem powodzeniem, z przyczyny nagłego wyjazdu.—Wiadomość: Ulica Łucka Nr 13, gdzie białe pisane szyldy. —13365—1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka Nr 1/2313. —13364—1—6

Do składu **Cementu** krajowego **Jana Grabowskiego** przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy 3), nadszedł świeży transport

Cementu

z fabryki Grodziec.—Dalsze transporta co tydzień nadsyłane będą. 7—20—9160—

Z początkiem Lipca r. b. otwartym zostanie

SKŁAD FABRYKI

przy rogu ulicy Wierzbowej i Hr. Kotzebue w domu Hr. Krasińskiego

KANTOR I SKŁAD WYROBÓW FABRYKI

KAROLA MINTERA

MIODOWA Nr 3-ci 1-sze piętro.

Prysznice i Wanny różnych systemów;
Lodownie pokojowe;
Lodowniczki automatyczne do robienia lodów;
Meble ogrodowe;
Wózki i Welocypedy dla dzieci;
Łóżka i Kołyski;
Naczynia kuchenne i gospodarcze, cynowane, własnego wyrobu;
Trumny metalowe w wielkim wyborze.

Zlecenia nadesłane telegrafem, uskuteczniają się pierwszym odchodzącym pociągiem. 1—6 — 13340 —

Z powodu zmiany lokalu jest do zbycia.

Kompletny garnitur starożytnych mebli włoskich rzeźbionych do dużego salonu jadalnego,

wraz z lustrami i zegarem. Cały ten garnitur pochodzi z salonu jadalnego w **Palazzo, Doro** w Wenecji i stanowi prawdziwe arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej.

Również można nabyć tanio:

Trzy duże wazony z postumentami, z marmuru włoskiego, do ozdoby salonu.

Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 2 po południu.

Bliższa wiadomość u szwajcara w nowym domu, na rogu ulic Trębackiej i Wierzbowej należącym do Hotelu Angielskiego. 1—3 — 13343 —

HOTEL WARSZAWSKI

W KRYNICY,

z własnym ogrodem spacerowym, w najzdrowszem i najpiękniejszem miejscu położony, z wielkim komfortem urządzony: 70 Pokoi w piece lub kominki zaopatrzonych, po cenach od 50 centów do 3 złr. w. a. na dobę, z dniem 15 Czerwca otwarty został. Restauracja pierwszorzędna à table d'hôte, à la carte i à convert. Piwnica w doborowe wina wszelkich gatunków i inne napoje zaopatrzona. Służba zręczna. Dobór dzienników krajowych i zagranicznych. Omnibus hotelowy i powozy do wynajęcia. Zamówienia na mieszkania z odpowiednią zaliczką, przyjmuje zarząd hotelu. 2—12 — 13079 —

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Folwark

ziemski, rozległy 8 włók, ornego gruntu dobrej gleby i 1½ włók pięknych dwukośnych łąk, o 2 mile od miasta Radomia. — Wiadomość ulica Twarda Nr 15, mieszkania Nr 12, od 5 do 6. —12456—4—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

przy ulicy Wareckiej **Nr 3, mieszkania 5.** —12654—4—5

Zakład specjalny

z powodu wyprowadzki, wyprzedaje kilka tuzinów krzeseł dębowych rzeźbionych, para krzeseł czarnych z brązami, Etażerka z brązami, para Luster salonowych, Porcelana starożytna, dwa Kandelabry platerowane, wszystko za cenę fabryczną. — Róg ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26. — **P. Majchrzak.** 11273—9—10—

Jest do sprzedania

BIBLIOTEKA

Ruskich, Polskich, Francuzkich i Niemieckich dzieł naukowych, a także Powieści w Polskim języku.—Katalog i cenę można przejrzeć w każdym czasie przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4, mieszkania 8. —12894—3—3

Zakład specjalny

P. MAJCHRZAKA,

uprasza pana **Z.** aby się zgłosił po odbiór mebli, które zamówił z cyframi **Z** które już zostały wykończone dnia 15-go Maja 1879 r. A w razie nie zgłoszenia się pana Z., sprzedane będą na koszt jego. 3—3—12916—

Do Składu Owoców **J. Strubiszewskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 2 nowy, potrzebny jest

CHŁOPIEC

do posług sklepowych. 3—3—12782—

Uczeń Szkoły Prywatnej Handlowej

wyjeżdżając do **Ciechocinka**, poszukuje tamże lekcyj od dnia 1-go Lipca r. b. Osoby interesowane raczą zostawiać adresy swoje w cukierni p. Pągowskiego, Marszałkowska Nr 47. 2—3—13131—

STANCJA

tylko dla 3 lub 4 Uczniów, do bardzo zacnego domu, w bliskości 1, 3, 4 i 6 gimnazjum; konwersacja niemiecka.—Ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —12708—3—4

Nagrody rs. 25.

Z nocy 12 (24) na 13 (25), **skradziono w Obozie na Bielanach**, u porucznika S., Kolywańskiego pułku, następujące przedmioty: **Pierścionek brylantowy** o jednem spory kamieniu, w czarnej emalji, dawniejszego fasonu, gładki, **Pierścionek** złoty w kształcie paska, w środku włosy, otwierany, **Portcygarnica srebrna** grawirowana, owalna, z literami E. S. 84 próby, **Zapalniczka srebrna** z knotem, 84 próby, z literami K. C. datą 21 maja 1879 roku, też grawirowana.—Uprasza się łaskawych p. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty, w razie zatrzymania dać znać, do śledczego wydziału policyjnego w Ratuszu. 1—1 — 13370 —

TEKTURA
KAMIENNO-SMOŁOWCOWA
DO POKRYWANIA DACHÓW,
Z FABRYKI SOCZEWKA,
pow. Gostyński gub. Warszawska.

Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, że smołowiec z wyrobu tej fabryki, znany w kraju z wypróbowanej trwałości swej od lat 22, sprzedaje się w arkuszach wyłącznie w fabryce **Soczewka** i w jej składzie głównym w Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 15. Przyjmują się także obstalunki z pokryciem.

Zarząd fabryki udziela wszelkich objaśnień co do sposobów pokrywania dachów smołowcowych, opisanych w specjalnej broszurze, którą na żądanie otrzymać można.
3—6 — 12775 —

BROWAR PAROWY
ANTONIEGO BOENISCH
w Warszawie, ulica Żórawia Nr 24

Piwa Lagrowego.
rozpoczął sprzedaż

W naczyniach 2-u wiadrowych po rs. 2 kop. 40 zastaw na naczynie rs. 2.
" 4-o " " 4 " 80 " " " 3.
" 10-o " " 12 " — " " " 5.
bez rabatów i komunikacji.

Oraz wydawanie lodu, którego cena ustanowiona tymczasowo po kop. 30 za pud, dla Szanownych Kundmanów zaś, biorących stale piwo, po kop. 10.

Ponieważ stosownie do rozporządzenia władzy wyższej, nowe naczynia wiadrowe, opatrzone są cechą fabryki, oraz stemplem Urzędu Miar i Wag Magistratu m. Warszawy, ostrzega się przeto osoby interesowane, aby naczyń nowych nie nabywały, gdyż takowych browar nikomu sprzedawać nie będzie; ten więc u kogoby się takowe naczynia znalazły, jeśli dowodem złożonego na nie zastawu, nie będzie mógł się wylegitymować, jako o **nieprawnie nabyte** do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. 3—6 — 12774 —

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 31—0 4046 —

KANTOR WEKSLU
I INTERESÓW BANKIERSKICH
Juljana Wilczyńskiego,
plac bankowy,
assekuruje 5% Rossyjskie Pożyczki Premiowe, licząc po kop. 50 od sztuki. 2—5 — 13197 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

Nowozałożony
MAGAZYN BŁAWATNY
TOWARÓW TANICH
KRAJOWYCH, RUSKICH I ZAGRANICZNYCH
pod firmą:
L. Jarzębski
przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez fotografję pana Brandla vis à vis Targu Ordynackiego

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. —8 — 11208 —

NA WIEŚ
życzy sobie wyjechać na czas wakacji **Nauczycielka** muzyki z dyplomem Instytutu Muzycznego, Nowy-Świat Nr 36, u rządcy domu. 3—3 — 13072 —

Stancja dla uczni.
Nowy Świat, Nr 26. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 3—5 — 13163 —

Pensjonat Męzki
przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski
Nauczyciel prywatny,
Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 2—0 — 13199 —

Otworzony przed czterema laty
Zakład Naukowy,
dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni**. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 3—0 — 13198 —

SZYNY
do budowy podług miary
za łokieć 62 kop.)
" pud 51½ kop. } z odstawą.
" centn. 128¾ k.)
są do sprzedania u
W. S. BLUMBERGA,
Dzielna Nr 1.
4—12 — 12889 —

Magazyn Hurtowy i Detaliczny
OKRYĆ DAMSKICH
M. LIPIEC,
przy ulicy Nowolipki, naprzeciw **ulicy Przejazd pod Nr 4.** w domu własnym.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzył swój Magazyn w najnowsze i najmodniejsze **Suknie płócienne** z różnemi haftami, **Okrycia damskie letnie, Dolmany, Płaszczyki deszczowe** etc., etc., etc., a to za ceny umiarkowane.
3—3 — 12887 —

PATENTOWANE
Paryzkie Damskie
GORSETY
z najcelniejszej fabryki w Paryżu
„Victoria,"
prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50
poleca Skład Bielizny
J. NATHANBLUTA
Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
3—8 — 12620 —

Skład Win Braci Kempner,
Długa Nr 5, obok kościoła Ś-go Ducha, posiada w znacznym wyborze **Wina Krymskie** i sprzedaje:

Białe wytrawne, począwszy od rs. 1 kop. 35 za garniec, lub kop. 30 za butelkę i wyżej, słodkie i czerwone, począwszy od rs. 1 kop. 50 za garniec lub kop. 35 za butelkę i wyżej, oraz **Wina Szampańskie** Krymskiego wyrobu, w wyborowych gatunkach, od rs. 1 do rs. 2 za 1/1 butelkę.—Obstalunki z prowincji wykonywa jak najśpieszniej wskazaną drogą za zaliczeniem (Nachnahme). — PP. Kupcom przy odbiorze większych partji, odstępuję stosowny rabat —12217—5—12

Jest do umieszczenia Kapitał
rs. 3,000 do rs. 5,000 w gotowiznie, na interes handlowy lub przemysłowy. — Lokujący życzy sobie przyjąć udział jak wspólnik w obrotach i pracy.—Bliższą wiadomość powziąć można od Ludwika Englerta, w biurze rachunkowości dr. żel. W.-W. i W.-B.; codziennie od godziny 10 do 3 po południu.
—1216—3—3

Partję Płócien
w resztkach od 10 do 20 łokci, po cenach nadzwyczaj nizkich, odebrali i polecają

F. Bobrowski & Urbański,
2. WIERZBOWA. 2.
2—6 — 12820 —

Sklep Produktów wiejskich
(szyld podłużny z zającem)
Marszałkowska Nr 62
róg Zielonego Placu.

Posiada świeże i w wyborowych gatunkach. Szparagi, kalarepkę, marchewkę, sałatę cukrową francuzką w główkach, rzodkiewkę, ogórki, kartofelki młode kurczęta, pulardy, kaczki, indyczki, indory, wędliny krajowe i litewskie, masło świeże i solone, śmietanę, mleko, śmietankę, konfitury, soki, konserwy, mąki i kasze—jaja, grzyby, śliwki suszone tureckie.—Mąkę kartoflaną po kop. 15 za funt.—Codziennie chleb wiejski i pieczywo warszawskie.

Tamże powziąć można wiadomość o sklepie przy ulicy Marszałkowskiej w tymże samym domu będącym do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i o mieszkaniu kawalerskiem z głównego wejścia, zawierającym przedpokój, gabinet i salon, w jednym z domów nowych przy ulicy Erywańskiej. 5—6 — 12161 —

Pod przystępnemi warunkami udziela zaliczenia na Pożyczki Premiowe obydwóch Emissji
po Rs. 220
na sztukę, oraz na wszelkie inne papiery procentowe o 5 rubli niżej kursu.

Zlecenia z prowincji jaknajśpieszniej załatwia
Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
MAKSA ELBAUM,
Krakowskie-Przedmieście Nr 59.
1—1 — 12058 —

OSTRZEŻENIE!!!
W dniu 24 b. m., skradziono 5% List Zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z roku 1869, z trzema kuponami, za Nrem 74661. -Upraszą się pp. Bankierów o zwrócenie uwagi na powyższy list.—Nagrody rs. 25 otrzyma ten, kto da znać o skradzionym liście do sklepu galanteryjnego M. Feldhusena, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w hotelu Litewskim.
—13324—2—3

W hotelu **Dziekanka** na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw skweru, jest do sprzedania
parę Ogierów
młodych i rassowych, gniady i skarogniady. Można oglądać od godz. 9-tej rano.
2—3—13251—

TANI LOKAL.
Duży Pokój o dwóch oknach, lub dwa z porządnemi meblami, pościelą, usługą i samowarem, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14. —12223—9—0

Zaraz lub od 1-go Lipca, potrzebną jest na **wspólne mieszkanie,** do jednego pokoju **przyzwoita Kobieta**, za cenę miesięcznie rs. 4.—Wiadomość: Warecka Nr 7, u stróża. —13271—1—3

Przy ulicy Dobrej, blizko Bednarskiej, w domu Nr 27, są do wynajęcia na parterze od frontu: **2 pokoje i kuchnia** ze wszelkiemi wygodami za rs. 200 rocznie, oraz **jeden pokój** za rs. 100 rocznie.
3—3 — 13090 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Iюня 1879 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 140. Czwartek. Dnia 14 (26) czerwca 1879 roku.

O ustawie stowarzyszenia nauczycieli.

A. n. Szanowny panie redaktorze! Żywo obchodząca nas wszystkich, nauczycieli prywatnych, kwestja zabezpieczenia sobie starości, sprawiła, iż projekt ustawy kasy przezorności i pomocy nauczycieli i nauczycielek prywatnych powitany został z zapałem, jako zapowiedź mogących się urzeczywistnić planów i projektów, o których wiele pisaliśmy i czytaliśmy, a do spełnienia których nie brakowało ze strony prasy zachęty i podniety. Nikt, zdaje się, nie zaprzeczy, że jest kwestja ważna, bo dotyczy niepewnego jutra tych, co całe życie wysługują się współbraciom, a których przyszłość bywa bardzo problematyczną.

Projektowane kiedyś stowarzyszenie nauczycieli, na wzór istniejącego w Galicji, miało na celu obmyślenie środków ku wytworzeniu kasy, któraby zapewniała *panis bene merentium* swym członkom, lub przychodziła z pomocą i wsparciem chorym, kalekom lub pozbawionym jakimkolwiek sposobem możności pracowania—a zadanie niedoszłego do skutku stowarzyszenia podjęli choć w części szanowni autorowie wydanego niedawno projektu.

Na zebraniu kilkunastu kolegów, pracujących w jednym z zakładów prywatnych, przejrzeliśmy drobiazgowo ten projekt i zbiorowe nasze uwagi przesyłamy ci p. redaktorze, w tem przekonaniu, iż dyskusja nad nim ku lepszemu tylko doprowadzić może.

Projekt ustawy w § 1 lit. *d* i *e* orzeka: że, między innemi, kasa przezorności ma na celu udzielanie wsparć bezzwrotnych i zabezpieczenie przytułku czasowego lub stałego swym członkom. Przedewszystkiem zdaje nam się, iż projektowane stowarzyszenie czyli też kasa powinna się dzielić koniecznie na dwie zupełnie odrębne sekcje: na kasę przezorności i kasę wsparcia kalek, wdów i sierot pozostałych po nauczycielach prywatnych. Kasa przezorności, kapitalizując oszczędności swych członków, niemoże ani z nich, ani z procentów pobieranych od członków udzielać wsparć bezzwrotnych, bo tak jedne jak i drugie należą wyłącznie i niepodzielnie tylko do składających pieniądze, a nadto projekt nie wspominając wcale o udzielaniu wsparć pozostałym wdowom lub sierotom, a tylko samym członkom pozostającym w stowarzyszeniu najmniej lat 5, nie zapewnia wcale tym sposobem w razie wyczerpania się uzbieranego funduszu, pomocy choćby chwilowej tym, którzy jej najbardziej od stowarzyszenia potrzebują. Zapisy, legaty, dary i inne dochody wymienione w §§ 2, 6, 12, 18, 38 i 41 lit. d, e, f, pewien maleńki (przypuśćmy ½) procent od wnoszonej rocznej składki i przewyżka procentu pobieranego od wypożyczanych członkom sum, po strąceniu części na koszta administracji, stanowić mogłyby i powinny własność kasy wsparć.

Fundusze, wymienione w § 41 lit. c, d, f, nie mogą stanowić własności stowarzyszonych nauczycieli i nie odpowiadają założeniu kasy, której głównym celem jest podanie członkom możności kapitalizowania swych oszczędzonych pieniędzy. Przy podziale takim stowarzyszenie osiągnie podwójny cel: członkowie będą mogli zabezpieczyć sobie na starość pewne kapitały, a w razie nieudolności lub śmierci członka, a nawet i nie członka nauczyciela, rodzina miałaby prawo do jednorazowego lub stale wypłacanego wsparcia. Między członkami wsparcia, jako instytucji rzeczywiście dobroczynnej, mogą być członkowie honorowi, na warunkach w § 2 wymienionych, przyjmowani gdy tymczasem stowarzyszenie kasy przezorności powinno się składać tylko z członków rzeczywistych, w § 3 wspomnianych, jako najbardziej i rzeczywiście zainteresowanych w stowarzyszeniu.

Trudno, naprawdę, zrozumieć, co kierowało autorami projektu przy redagowaniu §§ 4 i 5! Dlaczegóż w przeciągu pierwszych trzech lat na członków zarządu mają być wybierani tylko członkowie honorowi lub przełożeni? Nauczyciele prywatni posiadają w swem gronie ludzi inteligentnych, poważnych i godnych zaufania, którzy potrafią kierować instytucją przez nich samych i dla nich wytworzoną, bez uprzedniej trzyletniej aplikacji u członków honorowych, a usuwanie ich na drugi plan nie tylko że niema racji bytu, *ale jest nawet ubliżającem dla nas.* Dla tego też do kasy przezorności powinni być wybierani członkowie rzeczywiści, a do rady i zarządu kasy wsparć jedni i drudzy zarówno.

Przy podziale projektowanego stowarzyszenia na dwie sekcje samo z siebie wynika, że wszelkie *kosztu* dodatkowe w §§ 12, 13 i 14 oznaczone, jak również i cały § 15 upaść muszą, a atrybucje każdej z tych sekcyj ściśle określone być winny. Celem kasy wsparcia byłoby udzielanie zapomóg i wsparć, bez względu na liczbę lat uczestniczenia (§ 19), przytułku czasowego lub stałego (§ 20) i wyszukiwanie pracy (§§ 18 i 35). Władzą najwyższą w stowarzyszeniu jest zebranie ogólne, ale każda z sekcyj posiadać winna oddzielny zarząd. Zarząd kasy przezorności składać się powinien *tylko* z członków rzeczywistych, a kasy wsparć z rzeczywistych i honorowych, na warunkach określonych w §§ 28 i 29. Czynności swoje i posiedzenia zarządy odbywają zupełnie niezależnie od siebie, a artykuły: 30, 31, 32, 33, 36, 37 i 39 powinny obowiązywać tak jeden jak i drugi wydział. Artykuł 31, przeciw któremu powstawały niektóre organa prasy, powinien być, zdaniem naszem, utrzymany, już to z potrzeby, już to jako votum zaufania dane wybranemu zarządowi.

Znaczenie i czynności zebrania ogólnego i komisji rewizyjno-sprawozdawczej ściśle są określone w projekcie i pozostać powinny jako zwierzchnia władza dla obydwóch zarządów.

Oto ogólny zarys tego cobyśmy pragnęli widzieć w kasie, czy też stowarzyszeniu przezorności i pomocy; rozwinięcie tego zarysu byłoby bardzo łatwem, gdyż projekt ustawy zawiera w sobie doskonale obmyślane oddzielne paragrafy, które z łatwością przystosowane być mogą, a które dostatecznie odpowiedzą celowi i założeniu stowarzyszenia.

Wspomnę tu jeszcze o 2-ch artykułach ustawy, które mojem zdaniem powinny być przerobione, albo inaczej określone. Jedno z pism niedawno słusznie zauważyło, że w ustawie, która poddaną być ma zatwierdzeniu władzy prawodawczej, powinna być postawioną ogólna zasada, że areszt na funduszach stowarzyszonych jest niedopuszczalnym, aby tym sposobem nie dozwolić lekkomyślnym zaciągać długów lichwiarskich i zapewnić ten fundusz nietylko samemu członkowi, ale i jego rodzinie w razie zejścia. Ostatni zaś artykuł ustawy, w razie rozwiązania się stowarzyszenia, przeznacza fundusz rezerwowy, a jak według nas, fundusz kasy wsparcia, na instytucje prywatne, moralną poprawę dzieci mające na celu.

Nam się zdaje, że daleko właściwszem byłoby utworzenie z tego funduszu stypendjów dla dzieci nauczycieli prywatnych, lub po takowych pozostałych, aby tym sposobem dać im możność kształcenia się i uchronić ich od instytucyj mających na celu moralną poprawę.

Kl. Świdziński.

Ryciny Polskich i obcych rytowników 17-go i 18-go wieku

z tekstem obejmującym życiorysy krajowych znakomitości, wydał J. Łoski (10 zeszytów in folio rs. 20). Ten wspaniały album z naszej przeszłości znajduje się w znaczniejszych księgarniach. 3—4—12823—

FABRYKA „LA FERME"

w Warszawie.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż **świeże** wypuściła w sprzedaż niżej wymienione **nowe gatunki papierosów i cygar, oraz zniżyła cenę cygar dawniej wyrabianych.**

Papierosy:

Nr 120. **Jubileuszowe z portretem jubilata J. I. Kraszewskiego**...... 100 sztuk po rs. 1
Nr 107. **Sobieski** 100 sz. us po rs. 1.
Nr 111. **Totus** sto sztuk rs. 1.
Nr 115. **Świąteczne**, 100 sztuk po kop. 60.
Nr 106. **Wiktorja**, 100 sztuk po kopiejek 60.
Nr 106 I. **Monitor**, 100 sztuk k. 60.
Nr 106 II. **Monitor**, 100 sztuk k. 50.
Nr 116. **Zwijane** 100 sztuk k. 50.

Cygara:

Nr 41. **Medianos**, 160 sztuk rs 8.
Nr 42. **Cabanas-Carbajal**, 100 sz. rs. 8.
Nr 23. **Flor de Cuba** 100 sz. rs. 6.
Nr 34. **Brevas**, 100 sztuk rs. 5.
Nr 8. **Cielo du Orion**. 100 sz. rs. 5
Nr 12. **Flor Fino**, 100 sztuk rs. 4 kop. 50.
Nr 13. **Helena**, 100 sztuk rs. 4 k. 50.
Nr 40. **Calidad**, 100 sztuk rs. 4.
Nr 37. **Leda**. 100 sztuk rs. 3.
Nr 28. **La Iris**, 100 sztuk rs. 3.
Nr 39. **Libertas**, 100 sz. rs. 2 k. 50.

Sprzedaż hurtowa w **Fabryce** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 32**, oraz **hurtowa i detaliczna w Magazynie Krak.-Przedmieście Nr 5, w domu Hr. Krasińskich.**
3—6 — 12772 —

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer**, przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i do prania i do reperacji, do przerabiania **i wyrównywam także złe figury.**

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

OCZEKIWANE

Kaftaniki Letnie, Szwajcarskie „zdrowia,"

fil d'Ecosse, bawełniane, jedwabne, białe, cieliste i w różnych innych kolorach

Trykoty kąpielowe, Kalesony

bawełniane, jedwabne, trykotowe,

Pończochy i Skarpetki

męzkie, damskie i dziecinne, fil d'Ecosse, fil perse, nicianne, bawełniane i jedwabne w kolorach pojedyńczych, różnokolorowe, fantazyjne i czarne z **najcelniejszych fabryk pochodzące.**

W wielkim Wyborze nadeszły do **Składu bielizny i wyrobów pończoszniczych**

J. NATHANBLUTA,

22 Senatorska 22,

wprost kościoła S-go Antoniego.
Ceny stałe umiarkowane.
3—6—12661—

Uczennice Gimnazjum, panienki kształcące się w naukach, przyjmuję do Ochmistrzyni Pensji wyższej na warunkach przystępnych.

Zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, konwersację w obcych językach i lekcje muzyki przez osoby upoważnione. Mazowiecka Nr 1, mieszkanie Nr 22.
Marja Kirchner.
2—3 — 13115 —

Potrzebni są

Uczniowie

do nauki krawieckiej, w wieku od 12 do 14 lat.—Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich R. Krasuskiego.—Elektoralna Nr 20.
—12832—3—3

Lekcje języka francuzkiego i angielskiego

konwersacji, gramatyki i literatury, udziela w mieście i u siebie nauczycielka Paryżanka z wyższym patentem. Wiadomość od 1 do 3iej Oboźna Nr 1 na dole od frontu, drzwi na lewo
3—3 — 12153 —

Poszukuje się Guwernera

w starszym wieku, wyznania mojżeszowego o miernem wykształceniu, któryby się zajął **zupełnem** wychowaniem dziecka. Bliższych szczegółów zasięgnąć można przy **ulicy Karmelickiej Nr 7** na 1-szem piętrze od godziny 2 do 4 po południu.
5—8 — 12092 —

Starsza Panna,

kompletnie obznajmiona z krojem i dopasowaniem staników i **PANNY** uzdolnione i podręczne, potrzebne są do Magazynu Paryzkiego, Królewska Nr 25.
3—3 — 12971 —

Stancja dla Uczniów.

Były Nauczyciel szkół Rządowych, przyjmuje Uczniów na stancję, zapewniając przy troskliwej opiece, pomoc naukową, lekcje prywatne obcych języków i konwersację w tychże językach.—Obecnie róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 11, a od 8-go Lipca **Chmielna Nr 24.** —12136—5—6

Stancja dla Uczniów.

Rodowita Angielka, posiadająca język francuzki, mająca własne dzieci, życzy sobie przyjąć na stancję kilku Uczniów szkół publicznych, zapewniając ze swej strony macierzyńską opiekę, konwersację Angielską i Francuzką, oraz fortepian do exercycji. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 57, stróż wskaże. 2—3—12975—

Niniejszym mam honor podać do wiadomości osób interesowanych, że **Fabryka Wyrobów Metalowych i Mechanicznych** F. Horwart i E. Witkowski, egzystująca pod Nr 32 przy ulicy Nowolipki, w dniu 19-m b. m. i r. przeszła na wyłączną własność moją. Osoby interesowane racz zgłaszać się do Kantoru fabryki pod tenże samnumer jak dawniej, lecz tylko pod adres moim. **Edmund Witkowski.**
2—3—12055—

Ktoby miał do zbycia

Meble używane w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p., zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N. 60, róg Zielnej po Placu, 1-sze piętro. 24—0 — 3185 —

Ważna Wiadomość dla pp. Restauratorów.

Do oddania w dzierżawę w Wilnie, obszerny lokal na restaurację, wraz z salą koncertową, estradą dla przedstawień scenicznych i wszelkiemi innemi wygodami. — Zakład ten w pięknym publicznym Botanicznym ogrodzie, otoczony górami, przy rzece; jest to miejsce ulubione i nadzwyczaj przez Publiczność uczęszczane.—Bliższą wiadomość otrzymać można w Kantorze S. Baumann, Zimna Nr 2, od 10 do 12 godz. przed południem. —11462—6—6

Zakład nauki kroju i szycia sukień damskich
A. KOBIERŻYCKIEJ,
uczennicy Vorth'a w Paryżu, nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd Starszych zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7.

Przyjmuję na naukę **szycia i kroju** sukień damskich. Panie któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, raczą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmieniając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymają w miarę uzdolnienia świadectwo legalne, uprawniające właściwe **poświadczone**. Zakład przyjmuje uczennice przyjezdne na stałe pomieszczenie. 2—6 — 12827 —

Przyjmują się

PANIENKI

w edukacji będące. — **Biskupska**. — Ulica Bielańska Nr 6, drugie piętro.
3—6 — 12754 —

PROSZEK DEZINFEKCYJNY

„Maksa Friedricha"

uznany przez tutejszy komitet sanitarny za najlepszy i przez JW. Warszawskiego Ober-Policmajstra obecnie nakazany do użycia, w stanie suchym i płynnym, dla dezinfekcji w Warszawie
nabyć można:
w paczkach: 5-cio, 10-cio i 20-to funtowych, po kop. 6 funt, w workach zawierających jeden pud, rs. 2 kop. 50.

w Składzie Głównym

Adolfa Unger

w Warszawie ul. Królewska Nr 11

oraz u PP: Borowski, Solec 22; Habielski, Stare-Miasto 11; Kuśmierski, Chłodna 12; Wasilewski & Kaniewski, Nowo-Senatorska 5; Dzisiewski, Senatorska 16; Maetze, Elektoralna 6; Malipan, Marszałkowska 79; Wambach, Nowy-Świat 70; Welt, Nalewki 7. Kędzierski S-to-Krzyzka 19 i Bednarska 14; K. Sierzputowski, Krakowskie-Przedmieście 15; Wilkaniec, Plac S-go Aleksandra 5; R. Strauch, Wolska 14; Szymański i Krupski, Nowy-Świat Nr 51.
Reprezentant, Izydor Goldenring.
3—6 — 11242 —

SIODŁO DAMSKIE

używane, lecz w dobrym stanie, potrzebne jest zaraz, ktoby miał takowe do odstąpienia, zechce dać wiadomość do mieszkania kapitana straży ogniowej **w Ratuszu.**
3—3—12857—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—43—0

Nowo-założona FABRYKA GIPSU TAUBMANA

w Warszawie, ulica Zajęcza Nr 7,

sprzedaje po cenach najniższych

Gips palony, rolniczy i w kawałach surowych, w większych i mniejszych partjach.

—12564—4—6

Pewien Zakład wypiekowy,

w dobrym punkcie i dobrze procentujący, może być odstąpiony na warunkach bardzo przystępnych. Osoby życzące nabyć ten zakład mogą osobiście przez pewien czas przekonać się i kontrolować dochód —Wiadomość w Kiosku róg Ważkiej i Długiej. 2—3—12614—

Do sprzedania

Gazeta Polska,

oprawna, od roku 1860 do 71, bardzo tanio. Ulica Chłodna Nr domu 64, mieszkania 10.
—12896—3—3

Do sprzedania:

Szafa duża sosnowa, z półkami, za rs. 6; **Maszyna** Whelera Wilsona, za rs. 30; **Jelenie rogi**, za rs. 5 i **Suka** czarna duża łańcuchowa.—Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 7. — Tamże potrzebną jest zaraz do sklepu ze wszelkiemi

jedna Panienka,

około lat 14, umiejąca dobrze czytać i pisać po polsku, **kilka Panien** zdatnych i podręcznych oraz przychodnie Panienki do nauki szycia sukień damskich —12491—3—3

FOLWARK

włók 12, położony w powiecie Łowickim o 10 wiorst od kolei żelaznej, z zasiewami: pszenicy korcy 40, żyta korcy 49 i stosowną ilością jarzyny z inwentarzami i budynkami w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Bliższą wiadomość udzieli p. Dąbecki w sklepie żelaznym, ulica Elektoralna obok szpitala S-go Ducha.
1—3—13082—

Poszukuje się

Apartamentu

umeblowanego, złożonego z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, wozowni i stajni; w okolicy Nowego-Świata, na 1-m piętrze lub parterze, na pół roku, mianowicie od 1-go Październik b. r. do 1-go Kwietnia r. p. — Osoby mające takowy do odnajęcia, zechcą listownie udzielić wiadomość, tak o samym lokalu, jako też i jego cenie, pod lit. M. S. na ręce stróża domu Nr 51, przy ulicy Nowy-Świat.
—12864—2—6

Od 8-go Lipca r. b. jest do wynajęcia

Pokój z meblami

dla emeryta lub emerytki z całą opieką jaka jest potrzebną dla osób wiekowych. Wiadomość Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 11.
2—3 — 13164 —

Pokój Kawalerski

z przedpokojem przy ulicy Hożej, w bliskości placu S-go Aleksandra, jest od 1-go Lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość u szwajcara Banku Handlowego.
2—3 — 13080 —

W domu Nr 7/1357 przy ulicy Wareckiej są do wynajęcia od 1 go Lipca r. b.

LOKALE

z wszelkiemi możebnemi dogodnościami, mianowicie:

8 pokoi z przedpokojem, kuchnią i schowaniami na 3-m piętrze od frontu. Lokal ten może być podzielony na 5 i 2 pokoje z kuchniami i spiżarkami:
3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią na parterze, lub 3-m piętrze w oficynie;
2 pokoje z przedpokojem, kuchnią i 2-ma schowaniami na drugiem piętrze od frontu.
W tymże domu jest do odnajęcia na kilka miesięcy lub do 1-go Stycznia 1880 r. umeblowany lokal parterowy, z ogródkiem, złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i oranżeryjki. — Wiadomość na miejscu u Rządcy.
3—3—12902—

Od 1-go Lipca 1879 r., przy ulicy Żelaznej Nr 5 nowy, są do wynajęcia

LOKALE

Na I. piętrze: Dwa pokoje, salon z balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, za rs. 280 rocznie.
Na I. piętrze od frontu: Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 210.
Na II. piętrze od frontu: Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 150 i inne mniejsze mieszkania, za nader umiarkowaną cenę. —12771—3—6

Pokój

duży, frontowy, na 1 piętrze, do odnajęcia od 1-go Lipca, z meblami i usługą.—Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 5, drugi dom od Elektoralnej, mieszkania także Nr 5.
—13083—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności w rynku Starego Miasta Nr 11/40, jest do wynajęcia od 1 go Lipca 1879 r.

PIWNICA

frontowa, dobrze urządzona, oświetlona gazem, zdatna na Bawarję, Naftę, Olej, lub inny odpowiedni handel. —13119—2—3

WILLA

do sprzedania, na stacji Ruda Guzowska.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszk 24—

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia.—Wiadomość tamże.
—12562—6—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

egzystujący od lat 40, z pismami perjodycznemi, galanterją i sprzedażą cygar i tytoniów. Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Podwal Nr 3. —12688—3—3

W nowo wybudowanym domu, przy ulicy Chmielnej pod Nr 35, trzeci dom od Lipy Marszałkowskiej, są do najęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY

i **różne Lokale**, po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi, ze zlewami, wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu. —12189—6—6

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia za przystępną cenę.—Ulica Biała Nr 8. —12943—3—3

SKŁAD PAPIERU,

Galanterji, Materjałów piśmiennych i rysunkowych

C. PRZYBYLSKIEGO et Comp.

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 75 (na prost Zielonego Placu).

Ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności z wielkim doborem **Papieru** z fabryk krajowych i zagranicznych. **Materjałów piśmiennych i rysunkowych, Kajetów szkolnych, Perfumerji, Galanterji** i t. p.

Głównie zaleca się: **Papiery listowe** z najpierwszej w świecie fabryki **Marion'a** w Paryżu, tak zwane **Papiers de lux**, które na żądanie ozdabiają się bardzo pięknemi **monogramami**; **Karty wizytowe** litografowane wykonywają się w ciągu 24 godzin, drukowane **à la minute.** (Szczególniej zwraca się uwagę na **Karty** na papierze **Oxford** zwanym, dzisiaj najmodniejsze. **Buvary** paryzkie, **Portmonetki** z najpierwszych fabryk wiedeńskich, **Kieszonki, Woreczki, Albumy, Teczki** i t. p. w wielkim wyborze.

KSIĘGI HANDLOWE w mocnej oprawie, rozmaitej wielkości i na wszystkie ceny. **Copir-Buchy, Wechsels-Copir-Buchy, Maszyny do copii; KWITARJUSZE: leśne, na drzewo, piasek, cegłę, pobranego komornego,** kieszonkowe, **Kwity na: Assygnacje, Kontrakty najmu mieszkań** najbardziej poszukiwane. **Plenipotencje** dla PP. Adwokatów i Notarjuszy. **Druki i Księgi** dla PP. Aptekarzy, Budowniczych, Komisarzy sądowych, Urzędników Stanu Cywilnego, Wójtów gmin i Młynarzy.

Wielki wybór gotowych druków i ksiąg dla WW. PP. Sędziów Miejskich i Gminnych,

po cenach najniższych. **Nastolnyje Rejestry, Rejestry wchodjaszczych i ischodjaszczych bumag, Raznosnyje Knigi Słowiesnych Załob,** tylko w naszym składzie i drukarni nabyć można.

Dla WW. PP. Właścicieli Ziemskich,

Rejestra gospodarskie w trzech odmianach, **Rapporty** dzienne i tygodniowe, **Księgi kassowe, Kontrolle:** robocizny, wybranej pensji i ordynarji, najmu robotnika, zbożowe, **Dziennik czynności, Kwity robociznowe, Książki Najmu, Kwitarjusze i Assygnacje leśne, Kontrakty zbożowe** i t. p. po cenach najprzystępniejszych.

Wszelkie zlecenia listowne załatwia się odwrotną pocztą, lecz tylko za zaliczeniem.

Skład posiadając własną **Drukarnię i Litografję** jest w możności wszelkie zlecenia odnoszące się do tych gałęzi przemysłu, załatwiać z całą dokładnością, w jaknajkrótszym czasie i po

Cenach najprzystępniejszych.

PP. Kupcom hurtowym odstępuje się rabat. 5—6—11913—

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 428 (41) obok Saskiego Hotelu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9)

81.

wprost kościoła św. Anny. 10—10 — 8193 —

MASZYNY.

Urządzony przezemnie w Katowicach skład modeli, maszyn, narzędzi

i technicznych artykułów wszelkiego rodzaju, polecam Panom przemysłowcom do łaskawego uwzględnienia, ewentualnie natychmiastowe dostarczanie maszyn gotowych etc. lub umowy podług przedłożonych wzorów i modeli.

E. NACK, inżynier cywilny.

MASCHIENEN.

Das von mir in Kattowitz errichtete Musterlager von Maschienen, Werkzeugen

und technischen Artikeln aller Art empfehle ich den Herren Industriellen zur geneigten Berücksichtigung eventl. zur sofortigen Lieferung von fertigen Maschienen etc., oder zu Abschlüssen nach ausliegenden Mustern und Modellen.

E. NACK, Civil-Ingenieur.

3—5 — 12809 —

Są do sprzedania albo zamiany na dom w Warszawie.

Dobra Ziemskie

położone przy kościele, w powiecie Szczuczyńskim, o 4 mile szosowe od Grajewskiej kolei, obszaru 81 włók, nieużytków niema. Zabudowania murowane, las towarny, dwa browary, młyn, staw i rzeka mogąca łatwo zalewać łąki i grunta niżej położone.—Bliższa wiadomość w składzie win, W-go Strzemińskiego i spółki, przy kościele Ś-go Antoniego w Warszawie, od godziny 2 do 7 po południu. —11923—6—6

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

i węgli kamiennych

M. W. WILLMANN i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny,
Cegła ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Tenczyńska,
Cegła zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.** —10963—16—6

CEMENT

portlandzki ze świeżego transportu

po Rs. 6 kop. 25

poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże glinka i cegła ogniotrwała Ramsay.

6—6—11836—

Ważne na czasie.

Interes Blacharski, kompletnie urządzony, ze specjalnemi narzędziami i maszynami, do fabrykacyj trumien metalowych, jest w skutek śmierci właściciela **do sprzedania**— Przytem jest przed pół rokiem nowo-urządzony sklep, wraz z zapasem wyrobów blacharskich gotowych, razem lub osobno, do nabycia.—Wiadomość na miejscu w sklepie, Elektoralna Nr 33, u F. Reivel. —11889—6—6

Do sprzedania

DOM

drewniany, w którem znajduje się Szynk i Sklep Wiktuałów, przynoszący dochodu przeszło 700 rs., na Szmulowiznie, przy szosie do Radzymina Nr 53, między foksalami stacji drogi żelaznej Terespolskiej i Petersburskiej, jak również w bliskości fabryki wyrobu, żelaznych szyn na dogodnych warunkach, cena ostateczna 5.000 rs. — Wiadomość na miejscu w Sklepie Wiktuałów lub w Warszawie Żórawia Nr 33, w oficynie, mieszkania Nr 10. —12818—3—3

Student Uniwersytetu,

pragnie wyjechać na wieś, w celu przygotowania chłopców do szkół rządowych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie, Nr domu 36, mieszkania 2; od godz. 9—2 po południu. —12826—3—3

Nadszedł znaczny transport

PUCHU

isprzedaje się hurtownie i detalicznie, w sklepie L. Olszewskiego, Marszałkowska Nr 34. —12208—5—9

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz i do obrabiania dziurek.—Wiadomość w Ratuszu, gdzie Straż Ogniowa, u p. Mossakowskiej. —12858—2—3

Trumny Metalowe

w Składzie

LEOPOLDA KNOLL

ulica Czysta Nr 6.

Zamówienia telegraficzne pierwszym pociągiem, załatwiają się.
3—3 — 11641 —

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje — zamienia — wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repertiery.

3—0 —12401—

Fabryka wyrobów mosiężnych i odlewów

T. Gwiździńskiego et Comp.

przy rogu ulic Nowego-Świata i Książęcej Nr 2, w Warszawie.

Poleca się wielkiem wyrobem kranów przelotnich z szajbami od ½" do 3" cali średnicy i wyżej. Kraniki czerpalne, do wódki, piwa, i gazu, wentyle, wodozkazy, świstawki i oliwiarki, do maszyn, szlaglut, moździerze, żelazka do prasowania, dusze i t. p., oraz przyjmuje wszelkie odlewy z mosiędzu, rotgussu, białego metalu, cynku, cyny, ołowiu i innych metali, a to wszystko dokładnie i tanio PP. Handlującym odstępuje się procent. Przyjmuje się także rozmaite przedmioty do toczenia, jako to: mosiądz, żelazo i stal. Reperacja uskuteczhia się w jak najkrótszem czasie. —12785—?—6

Motor parowy,

o sile ośmiu koni, na ulicy Pokornej 219H do którego daję opał i dozorców maszyny, chcę wydzierżawić jednemu lub więcej uzdolnionym dzierżawcom, z potrzebnemi lokalami, transmisjami, ostatnie z 120 obrotami na minutę. Wiadomość u **Rudolfa Neumanna.** technika robót wodnych i młynów **w Warszawie, Karmelicka Nr 13,** albo u właściciela **Nuta Rymmel, Nalewki Nr 31.**
4—6 — 12293 —

Do sprzedania:

Elegancka Maszynka do kawy, Sofa z szufladami, Fotel safianowy, Butelka Likieru Benedyktynka, Encyklopedja od A. do H. Kłosy od 1860—1870 r. — Chmielna Nr 10, piętro 1-sze na prawo. 3—3—12572—



Do sprzedania

FAETON

używany, Bryczki na żelaznych spodach, w guście amerykanu; Wózki Węgierskie, dwa Wolanty i Bryczki bez resorów, pojedynki i parokonne.—Ogrodowa Nr 3; drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —11925—4—6

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szeslong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszkania 13. —9467—14—24

Ważna Wiadomość!

Do sprzedania **Lokomobila,** siły 6-ciu koni, mało używana.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 48, u Kowala. —12800—3—3

Bryczka Węgierka,

na resorach, siedzenia wygodne, z fartuchami, jest do sprzedania. — Plac Ś go Aleksandra, róg Wspólnej Nr 5, wiadomość u rządcy.

PLAC

zdatny na **cegielnią,** mający przeszło trzydzieści dwa tysiące łokci kwadratowych, położony za rogatką Belwederską, naprzeciw parku Mokotowskiego, jest do sprzedania.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 16. 2—3—13113—

SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

ADOLFA UNGER

w Warszawie,

Królewska Nr 14, obok domu Kronenberga

POLECA:

Młocarnie z maneżami, Wialnie, Arfy, Siewniki, Kultiwatory, Spulchniacze, Brony, Drapacze, Obsypniki, Wypielacze, Pługi Wrzesińskie: Eckerta, Cichowskiego; oraz Pługi Sucheniego, jakoteż Wagi decymalne i Wańtuchy, po cenach umiarkowanych. 3—6 — 12294 —

WIELKI WYBÓR GOTOWYCH

ROLET DO OKIEN

płóciennych, drewnianych i kolorowych, po cenach bardzo przystępnych poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, obok Ratusza. 10—0 — 6864 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-szym Kwietnia otworzyłem przy **ulicy Panieńskiej na Pradze**

FABBYKĘ MASZYN DO SZYCIA

pod własną firmą:

L. SILBERBAUM,

Skład tejże egzystować będzie przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 69,** gdzie oprócz wyrobów własnej fabryki, sprzedawać będą wyroby fabryki **J. A. Kraszewskiego** raz najcelniejszych zagranicznych, po cenach możliwie najtańszych.

L. Silberbaum.

Założyciel pierwszej Krajowej Fabryki Maszyn do szycia. 12—0 —9534 —

Magazyn Ubiorów Mężkich

Zjednoczonych Majstrów Krawieckich,

w Warszawie, ulica Długa Nr 550.

Posiada wielki wybór garderoby męzkiej na sezon obecny, po cenach przez biegłych naznaczonych.

Wszelką garderobę na obstalunki, tak ze swego jak i dostarczonego materjału przyjmuje. —6 — 12713 —

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein.

PATENTOWANE MŁYNKI

SYSTEMU SCHMEJA,

do ruchu ręcznego, konnego i parowego, nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, z kamieniami metalicznemi, przewyższające wszelkie znane dotąd młynki i żarna, i mielące wszystkie rodzaje ziarna, jako to: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, łubin, kukurydzę i t. d., a także kości, gips, węgiel i t. p.

Wyrabia wyłącznie, na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

Lilpop, Rau et Loewenstein

w którego zakładach przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 6 w Warszawie, a także w Sławucie i Drzewicy, młynki te mogą być oglądane.

Cena małego modelu **przeznaczonego dla gospodarstw wiejskich**, do ruchu ręcznego lub pasowego. **rs. 100.**

Zamówienia przyjmują kantory fabryki: w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, w Drzewicy (pow. Opoczyński) i w Sławucie (stacja drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej) oraz agencje towarzystwa:

w Petersburgu, Moika 65;
w Moskwie, Czisti Prudi, dom Guskowa;
w Kijowie, Funduklejewskaja, dom Prigary;
w Wilnie, u J. Mackiewicza;
w Berdyczewie, u W. Kamieński i S-ka. 18—20 — 9546—

FABRYKA MACHIN

SCHOLTZE, REPPHAN et Comp.

w Warszawie, przy ulicy Walicców Nr 14.

posiada na składzie w znacznej ilości własnego wyrobu ŻNIWIARKĘ

„WARSZAWIANKĘ"

POMYSŁU FLORJANA GRUBIŃSKIEGO.

Żniwiarka ta po nader korzystnej pracy w ciągu całych żniw 1878 roku, w różnych gospodarstwach Królestwa, i zachodnich gubernji Cesarstwa. została uznaną za zupełnie odpowiednią celowi, na co posiadamy liczne świadectwa Szanownych Ziemian, z których tu wymieniamy: JJWW. i WW. hr. Ludwika Krasińskiego w Ursynowie pod Warszawą, Suchodolskiego i Smorczewskich w Lubelskiem, Szydłowskiego w Hrubieszowskiem, Repphana w Zbiersku, Repphana w Dębem w Kaliskiem, Findeisena w Kujawskiem, Leśniewskiego w Łomżyńskiem, Friedego w Piotrkowskiem, Dowgiełło pod Grodnem, Psurskiego i Kruchlakowa na Podolu, Duchowskiego w Charkowskiej gubernij, Towarzystwa, w Szpanowie pod Równem i z wielu innych miejsc.

Żniwiarka **„Warszawianka,"** otrzymała najwyższe odznaczenie, t. j. **Dyplom honorowy** na wystawie Lwowskiej w r. 1877, oraz jedyna z pomiędzy wszelkich systemów żniwiarek europejskich **dyplom i medal** na wystawie Filadelfijskiej w roku 1876 **za nowość pomysłu i silną konstrukcję**. W roku zeszłym na powszechnej wystawie Paryzkiej uzyskała **pochwałę honorową,** wreszcie **trzy nagrody** na wystawach rolniczych i konkursach w Niemczech.

Nabywający **„Warszawiankę"** mogą dla dokładnego obznajmienia się z jej konstrukcją i użyciem widząc ją w naszej fabryce lub też przysłać swych techników, ślusarzy, kowali.

Fabryka przygotowawszy na nadchodzące żniwa znaczną partję tych **Żniwiarek**, Szanownym Ziemianom, jako niezrównanej trwałości maszynę poleca.

CENA Rs. 300.

UWAGA. Żniwiarki **„Warszawianki"** wyrabia jedynie tylko powyższa Fabryka w Królestwie i Cesarstwie. 4—6 — 12634 —

Skład Płótna i Bielizny Męzkiej.

T. SZRETER. **T. SZRETER.**

Poleca **Koszule** męzkie najnowszego fasonu **perkalowe i kretonowe Z płótn : belgijskiego, bielefeldskiego, angielskiego, szlązkiego i czeskiego.**

Kalesony dymkowe i płócienne.

Chustki batystowe i płócienne (webowe) białe i kolorowe.

Skarpetki bawełniane i fil d'ecss.

Prześcieradła i ręczniki kąpielowe.—, **Gorse angielskie i bielefeldskie** w ozdobne hafty ręczne, zakładki i sznurki.

Kołnierzyki i Mankiety damskie i męzkie.

Krawaty Paryzkie w wielkim wyborze.

Ceny nizkie lecz stałe.

Elektoralna 4. obok Banku.

6—6 — 12081 —

FABRYKA LAMP I WYROBÓW BLASZANYCH

W. ANDERSZEWSKI,

NOWY-ŚWIAT Nr 48,

poleca:

wanny i zysbady do kąpieli, prysznice, umywalnie, bidety, waterklozety i inodory hermetyczne, kubły i konewki do wody, konewki ogrodowe i do polewania ulic, kuchenki naftowe ulepszone, maszynki do lodów, do siekania mięsa i rąbania cukru, maszynki do kawy, herbaty, czekolady, befsztyku i do grzania wody na spirytusie i na węglach, lichtarze ogrodowe i kuchenne, klatki, żelazka do prasowania zwyczajne i do węgli, młynki do kawy i t. d.

Poleca z pierwszych fabryk Paryża formy do galaret i kremów, maszynki do korkowania butelek, maszynki do kawy patentowane i wielki wybór naczyń kuchenno-gosp. darskich, białych i emaljowanych, ceny umiarkowane. Tamże znajduję się czysto srebro sproszkowane (nowość wynalazku chemika Bose w Paryżu) do posrebrzania w domu bez potrzeby udawania się do fabryk, wszystkich przedmiotów, jako to: serwisów, tac, lichtarzy, ozdób powozowych, uprzęży, ozdób kościelnych i t. p Cena flakonu rs. 1, dużego triple flakon rs. 2 kop. 50. Sposób użycia łatwy, znajduje się przy każdym flakonie

NB. Gwarantowane przez rząd flaszeczki, jako nie zawierające merkurjuszu i żadnych części szkodliwych.

Handlującym rabat, na prowincię wysyła się pocztą. 3—6 — 12763 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Іюня 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 140.

Dnia 26 czerwca 1879 roku. *Czwortek.* *Dnia 14 (26) czerwca 1879 roku.*

BLUSZCZ

Pismo tygodniowe Illustrowane

DLA KOBIET,

wychodzić będzie w roku bieżącym pod dotychczasową Redakcją i na tych samych warunkach.

Treść pisma Bluszczu stanowiąi

Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnem, poezje, dramat, powieści, korrespondencje z kraju i zagranicy, dział krytyki. Przeględy ze społecznego życia Warszawy. Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej. Rozbiory muzyczne. Przeglądy teatralne, Wiadomości z medycyny popularnej, Wiadomości z nauk przyrodniczych, Życiorysy znakomitych ludzi

Przy tem piśmie wychodzi:

Dodatek obejmujący dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego,

mieści on w sobie w ciągu roku przeszło 1200 najświeższych wzorów wszelkiego rodzaju ubiorów, jako to: **sukień, okryć, czepeczków, kapeluszy i robót ręcznych, oraz czesania głowy, tablice kroju** dołączają się co drugi numer.

MODY

dołączane do najbardziej wziętego pisma paryzkiego p. t.:

MODE ILLUSTREE

jednocześnie i li tylko w Bluszczu są zamieszczane.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie u Wydawcy Bluszczu, ulica Nowy-Świat Nr 1250 (nowy 55), oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

w Warszawie:	**Z przesyłką na prowincję i w Cesarstwie**
Miesięcznie kop. 60.	
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.	Kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Półrocznie rs. 3 kop. 60.	Półrocznie rs. 5.
Rocznie rs. 7 kop. 20.	Rocznie rs. 10.

Na żądanie prenumerator otrzymywać może prócz zwykłych dodatków obejmujących **Wzory ubiorów i robót**: jeszcze przy każdym numerze.

Modę kolorowaną (52 w ciągu roku), co miesiąc formę z papieru (Zefiry), za dopłatą w Warszawie miesięcznie kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs 1 kop 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6.

Michał Glücksberg, wydawca.

1—1 — 13186 —

Książeczki Ludowe

JANKA MRÓWKI,

(JANA JELEŃSKIEGO).

1) Odpowiedź ciekawemu Kubie czem dzisiejszy wieśniak być może i powinien.
2) Kto jest Kraszewski i co zrobił?
3) Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach?

Cena każdej książeczki 5 kop.

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w **Czytelni J. Jeleńskiego, Nowy-Swiat Nr 4.**

5—6 —12328—

Nauczycielka

Polka, posiadająca język francuzki, polski, muzykę i rysunki, z chlubnemi świadectwami, podejmująca ukończenie edukacji, stara się o miejsce, daje pierwszeństwo guberniom południowym. **Bona Francuzka i Guwerner Niemiec** umiejący doskonale po polsku i po rusku, szukają także miejsc. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej

2—3 — 130[illegible] —

Potrzebne są zaraz

PANNY

do pracowni sukień damskich.—Ulica Zielna Nr 7 lit. A. —13233—2—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem.—Ulica Bracka Nr 34. wiadomość u stróża —13146—2—2

RYS HISTORYCZNY

instytutów rolniczo-leśnych w Królestwie Polskiem,

skreślony przez

Feliksa Erlickiego,

(z 11 rycinami).

Cena Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 40.

Do nabycia u Gebethnera i Wolffa w Warszawie, jakoteż we wszystkich innych Księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. 3—3—12682—

Wyjeżdżającym

na Letnie Mieszkania,

CZYTELNIE

Jana Jeleńskiego,

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4 druga** przy ulicy **Granicznej Nr 9**, wypożyczają książki **na tych samych warunkach co i abonentom miejscowym.**

Opłata miesięczna **kop. 75**, kwartalnie **rs. 2**, kaucja **rs. 3.** 1—3—13338—

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone,

Nr 25

zawiera:

Antoni Oleszczyński, przez S. Z. D. — Ładny chłopiec, przez J. I. Kraszewskiego.—Historja róży, opowiedziana przez Kazimierza Langiego —Balladyna Słowackiego. — Odczyty Adama Bełcikowskiego. — Iskra Boża, przez M. .a.—Teatr, przez Bronisława Zawadzkiego. Notatki naukowe.—(Antylopy Nilgau).—Natury zagadkowe, romans Fryderyka Spielhagena.—Kronika Polityczna.—Objaśnienie ryciny. Z prowincji.—Rozmaitości.—(Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Gospodarstwo przemysł i handel). — Bibliografia — Ryciny: Antoni Oleszczyński. — Wieśniaczka Krakowska. — Głos obowiązku. — Antylopy Nilgau.— Na żądanie wysyła się Nr na okaz bezpłatnie.

1—1—13274—

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b i następnych, od godziny 11-tej rano, w Magazynie zaległych towarów na stacji Praga, sprzedawane będą przez publiczną licytację zalegające z roku zeszłego towary i bagaże, oraz różne przedmioty pozostawione przed 1-m Stycznia r. b. przez pessażerów na stacjach i w wagonach.

Szczegółowe wykazy przeznaczonych do sprzedaży towarów i innych przedmiotów, przejrzeć można każdodziennie. z wyjątkiem świąt, w kancelarjach naczelników stacyj: Mława, Warszawa, Praga, Lublin i Kowel.

—12846—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki.—Elektoralna Nr 10, mieszkania 5, za dobrem wynagrodzeniem. —13241—2—3

Poszukiwanym jest

Młody Człowiek

z wykształceniem, znający języki, jako **towarzysz podróży za granicę**. Najwięcej byłby pożądanym Student uniwersytetu. Osobę do której interesowani zgłosić się zechcą, wskaże Szwajcar hotelu Niemieckiego.

3—3—13139—

Drukarz Litograficzny,

potrzebny jest od 1-go Lipca r. b. do Litografji Maksymiljana Fajansa, Krak.-Przedm. Nr 52 —13136—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel. Bielańska i róg Długiej Nr 21. —12875—3—3

Stancja dla Uczniów.

Mając upoważnienie Władzy Naukowej, przyjmuję Uczniów gimnazjum i innych zakładów, za bardzo umiarkowaną cenę. zapewniając im troskliwą rodzicielską opiekę.—Wiadomość powziąć można w sklepie mydlarskim, ulica Leszno Nr 40a. —12692—3—3

Człowiek młody,

nie żonaty, z dobremi świadectwami. poszukuje miejsca Rządcy na gospodarstwie wiejskiem lub innego odpowiedniego miejsca. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 40, mieszkania 11.

—13074—3—4 **J. Kuźmicz.**

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, terpentynowo i zwyczajną masą woskową po cenie 75 kop. od okna i sprzątanie miesięczne lub kwartalne. wykonywa roboty jak najspieszniej i z wszelką akuratnością dopełnia.—Ulica Aleja Jerozolimska Nr 21. **J Kewicz.** —12286—5—6

Młody Człowiek,

kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca **Rządcy** przy wiejskiem gospodarstwie.—Wiadomość w Aptece Wróblewskiego, wprost ulicy hr. Berga, na Krak.-Przedm.

—12768—3—3

Poszukiwaną jest

OSOBA

przyzwoita w średnim wieku, do dzieci. na wieś, niedaleko od Warszawy. zaraz.—Wiadomość u właściciela domu Nr 14, przy ulicy Wiejskiej. —13060—2—3

Une famille française désirerait placer dans une bonne maison à la campagne, pendant tout le temps des vacanses, une petite fille française de dix ans comme compagne pour un ou plusieurs enfants du même âge—S'adresser à M. David, Warecka Nr 7, Logement 1. —13054—2—2

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 19.

—13068—3—3

NIEMKA

znająca doskonale swój język, szuka pomieszczenia na dwa miesiące wakacyjne, w mieście lub na wsi.—Uprasza o złożenie dla niej adresu pod lit. A. S. w Redakcji Kur. Warsz.

—12783—4—4

Gospodarz kawaler,

wypraktykowany przez 16 lat, w niemieckich domach na Szlązku, także i tu przez siedem lat, poszukuje miejsca od Ś-go Jana. — Wiadomość u p. Chodelskiego Nr 29 nowy, ulica Marszałkowska róg Chmielnej na 1-m piętrze.

3—3—13177—

Poszukuje się

SKLEPOWEJ

sumiennej, obeznanej z rachunkowością —Adres uprasza się zostawić w Redakcji tegoż pisma pod lit. E. K —13125—2—2

Warszawska Fabryka Pończoch—Medal złoty, — Skład ulica hr. Berga Nr 11, przysposobiła wyborowe białe Pończochy, średniej grubości, tuzin rs. 6 kop. 60—6-cio drutowe. —11571—3—6

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od Rs. 3, dziecinne po Rs. 2.—Chustki płócienne po rs. 3 tuzin, sprzedane, nadejdą do 15 Czerwca. 11062—4—0

Mała paryżanka

lat 12 mająca, sprowadzona do dzieci, po przebyciu właściwego czasu jest do wzięcia za zwrotem połowy kosztów sprowadzenia.—Wiadomość Marszałkowska Nr 6 nowy, u stróża Ignacego.—Tamże jest **FAETON** lekki do sprzedania. —13411—1—2

OSOBA

przyzwoita, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, pielęgnowania dzieci, lub do matkowania starszym panienkom, albo też do dozorowania słabej osoby; posiada przytem język niemiecki.—Osoby interesowane raczą składać swoje adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami R. K.
—13420—1—2

Potrzebne są

PANNY

zdatne do staników, spódnic i do nauki.—Ulica Niecała Nr 2, 1-sze piętro.—**A. Siwińska.**
—13392—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, kompletnie uzdatnione i zdolna Panna do kroju.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 40, w lewej oficynie, na dole.
—13391—1—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do bielizny. — Ulica Leszno Nr 42, mieszkania 11. —13326—1—1

Ulica Nowy-Świat Nr 12, w prawej oficynie na dole, Nr 9 mieszkania, potrzebne są

Panny

podręczne zaraz i do nauki.
—13347—1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej. — Długa Nr 17, w oficynie, mieszkania Nr 11. —13323—1—2

Żądaną jest młoda i przyzwoita

Guwernantka,

Polka, z konwersacją francuzką.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 15, u właścicielki domu. —13387—1—1

MŁODA OSOBA,

posiadająca język francuzki, potrzebną jest na stałe do dwojga małych dzieci.—Wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej, w mieszkaniu W-go Turowica. —13371—1—1

OSOBA

wyjeżdżająca do Toeplitz, życzy sobie towarzystwa na wspólny koszt.—Wiadomość: Aleksandrja Nr 12, czyli Sewerynów, Nr mieszkania 25. —13367—1—1

Potrzebnym jest

EKONOM

bezżenny, z dobremi świadectwami, któren może zastąpić Rządcę.—Wiadomość u P. Silbersztyka.—Wielka Nr 13 nowy.
—13408—1—3

Potrzebny jest zaraz

Introligator.

Wiadomość w Litografji L. Makarowskiego, ulica Długa Nr 586 b, (Eldorado).
—13380—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Felczera.—Wiadomość: ulica Długa Nr 32.
—13382—1—1

Dziesięć Panien

uzdolnionych specjalnie do staników i jedna zdolna **Maszynistka**, mogą znaleźć zaraz za **dobrem wynagrodzeniem** zatrudnienie w pracowni sukien damskich A. Wierzbiniec, ulica Podwal Nr 32, mieszkania Nr 7. Uprasza się o zgłoszenie w godzinach rannych do 9-tej i wieczornych po 7-mej. 1—6—13351—

MAMKA

młoda, z prowincji, z tygodniowym pokarmem, bez długów, jest zaraz do wzięcia. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, u akuszerki.
—13322—1—1

MAMKA

bronetka, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Śliskiej Nr 28 nowy.
—13378—1—1

Osoba młoda,

z dobremi świadectwami, znająca się na krawieczczyznie, gospodarstwie domowem, praniu i prasowaniu drobiazgów, poszukuje miejsca Panny służącej w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej pod Nr 4a. stróż wskaże. 1—1—13315—

Potrzebny jest

GUWERNER

polak, mogący przygotować chłopca do 2-giej klasy. — Tamże są do umieszczenia rodowite **Niemki**, znające krawieczczyznę. — **A. Witkowska**, ulica Długa Nr 21. 1—3—13314—

Poszukuje miejsca sklepowej

Osoba młoda

sumienna, mogąca złożyć dobre rekomendacje. Tamże jest do sprzedania maszyna krawiecka. Stare-Miasto Nr 15 domu, mieszkania Nr 5.
1—1—13339—

KOBIETA

uzdolniona do prowadzenia domowego gospodarstwa, z prowincji, poszukuje miejsca od 1-go Lipca, lub zaopiekowania się dziećmi, w Warszawie lub na wsi.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 17, mieszkania Nr 6, Mote.
1—2—13336—

Potrzebnym jest

RZĄDCA DOMU

od dnia 12/7 r. b., znający meldunki, poważny, moralny i bezżenny, z kaucją 100 rs. za jedną stancję w bonifikacji. — Wiadomość Chłodna Nr 60, od frontu 1-sze piętro, na lewo ze schodów. 1—1—13334—

Jest do oddania

Dziecko do piersi

za wynagrodzeniem, żąda się kobiety ze starszym pokarmem. Zgłosić się na Nowy-Świat pod Nr 17, do sklepu **Piekarni moskiewskiej**. 1—3—13333—

STANCJA
z korrepetycją dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z pozwolenia Władzy Naukowej, przyjmuję uczniów gimnazjum i zakładów naukowych, za przystępną cenę, zapewniając rodzicielską opiekę.—Hoża Nr 18a, lewa oficyna, Nr 16 mieszkania. —13399—1—3

Rs. 3,000

potrzebne są na dobrą hipotekę w Warszawie. Życzący sobie umieścić tę sumę zechcą pozostawić swe adressa w Redakcji tegoż pisma pod lit. A. S. Nr 2. 1—3—13361—

Z powodu wyjazdu są

rzeczy do sprzedania:

dwie suknie nowe, jedna letnia, druga wełniana, aksamitna ponsza; kufer duży okuty żelazem, szafa składana do sukień, oraz szafa wystawowa do Magazynu, oszklona.—Adres: ulica Chmielna Nr 3, dom p. Smolikowskiego, mieszkania Nr 8. 1—1 — 13313 —

Fabryka wyrobów srebrnych,

potrzebuje **2-ch UCZNI**, w wieku od lat 14 do 15-stu, tamże wyrabiam wszelkie **wyroby srebrne i reperacje** kupuję srebro po cenie kosztu. Ulica róg Długiej i Freta Numer 280/1 od ś-go Jana powiększając zakład przenoszę takowy na ulicę Podwal pod Numer 519/24.

Złotnik **Teofil Łempicki.**
1—3 — 13335 —



Juljan Illman,

Fortepianista,

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia i oczyszczania, i zabezpiecza od psucia moli fortepiany, pianina i melodykony.—Chmielna Nr 48.
—13344—1—4

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, krytych brokatelą szafirową, Lustro nie duże, materac zupełnie nowy i wieszadło.—Wiadomość: ulica Miodowa Nr 6, mieszkania 9. stróż wskaże. —13345—1—2

Pracownia ubiorów damskich,

dawno egzystująca, na Nowym-Świecie, z obszerną klijentellą, **do sprzedania** od 1-go października lub zaraz z całem urządzeniem szafami i meblami.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 68, dom Baja. Nr 18 mieszkania.
—13384—1—3

Wskutek przejścia w inne ręce St. Petersburgskiej fabryki tabacznej „Fenix.“ nowonabywca wyprzedaje całkowity remanent rzeczonej fabryki, dając wyjątkową możność Szanownej Publiczności zaopatrzenia się w dobre wyroby tabaczne po zniżonych cenach.

Kupujący nie mniej 100 sztuk papierosów otrzymuje 20%. rabatu
" " 500 " " " 25%. "
" " 1000 " " " 30%. "

Wyprzedaż trwać będzie do wyczerpania zapasów i odbywa się:

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu obok kościoła Świętego Krzyża, w Składzie Pani Samborskiej.

Na Senatorskiej ulicy w domu Nr 5, w Składzie Pani Wandy Umińskiej.

Na Miodowej ulicy w domu Barona Lesser, w składzie tabacznym.

Na Bielańskiej ulicy w Hotelu Lipskim w składzie tabacznym P. Nowakowskiego.

1—10 — 13410 —

LANDO

do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23.—Cena rs. 450.
—13360—1—3

Do sprzedania:

Metronom, powidła wyborne, fikus i inne kwiaty salonowe, łóżko jesionowe, szafka pleciona, pułki i stół kuchenny, taboret, kosz na bieliznę i inne sprzęty gospodarskie. — Złota Nr 35, codziennie, drugie piętro.
—13369—1—2

Do sprzedania

WILLA

położona w Sielcach, o $1\frac{1}{2}$ wiorsty od rogatek Belwederskich, oznaczona Nr 4, (od Marcellina na lewo), zawierająca łok. kw. 20,400 o trzech domach piętrowych na letnie mieszkania zbudowanych, z budowlami gospodarczemi i ogrodem fruchtowym nowo założonym.—Wiadomość na miejscu lub w ogrodzie zwanym Nowa-Szwajcarja, obok Doliny Szwajcarskiej.
—13388—1—6

Ważne na czasie!

KOLONJA

położona za rogatkami Wolskiemi wiorst 5, przy szosie, mająca przestrzeni mórg 23, pierwszej klasy ziemi wraz z budynkami, ogrodem owocowym, inwentarzem żywym i martwym i zasiewem, **do sprzedania.**—Bliższa wiadomość i informacja na ulicy Chłodnej Nr 25, u właściciela domu. —13402—1—3

Do sprzedania:

MEBLE mahoniowe, eleganckie, tanie, oraz **Fortepian** na miesięcy cztery darmo i **Kapelusz** nowy za rs. 4. — Ulica Nowogrodzka Nr 15, stróż wskaże. —13374—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
11592—4—12

Jest do sprzedania

Dorożka, Sanki, Chomonta

i Liberja, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 11, stróż wskaże. —13078—2—3

Są do zbycia

2 Tace Frageta,

duża za 30 rs., mniejsza za 20 rs. — Widzieć można od godziny 10 do 2. Marjensztadt Nr 19.
—13106—2—3

Jest do sprzedania

Antyk Zegar

grający, z figurami, w szafie orzechowej, ozdobny, za szkłem.—Wiadomość ulica Śliska Nr 10 nowy i mieszkania 10, na dole.
—13419—1—6

Są do sprzedania

dwie Maszyny

do szycia Wheelera et Vilsona, mało używane za przystępną cenę.—Niecała Nr 8, wiadomość u stróża.—Tamże potrzebne są **dwie PANNY,** do Maszyny Singera. —13389—1—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

mahoniowych, za rs. 65. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. —13178—2—2

Urządzenie magazynu mącznego

jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, plac Grzybowski Nr 1.—Tamże jest do sprzedania elegancka **Szafa** sklepowa i **patent** dystrybucyjny, oraz nowe **przeforsztowanie** pokojowe.
—13161—2—3

Owoce, Truskawki i Czereśnie

świeże, prosto z drzewa, są do sprzedania w ogrodzie W. Krupeckich, przy ulicy Koszykach. —13130—2—4

Wyprzedaż zupełna

niżej kosztu, w Magazynie Mód, Strojów damskich i ubiorów dziecinnych. Ulica Świętokrzyska Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej.—Tamże do sprzedania Szafy kontuar, Meble i różne utensylja sklepowe. 4—6—12979—



Magazyn MEBLI



zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju **MEBLE** krajowe i zagraniczne i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8,—1-sze piętro.

A. Mursztyn.
—12542—5—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania po przystępnych cenach:

Szafy jesionowe

rozbierane sklepowe, bufety i inne sprzęty sklepowe. Sklep R. Otto Podwale Nr 2. Wiadomość na miejscu. 2—3—13093—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

za rs. 75, 1 kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, 1 stół. Oprócz tego inne rzeczy, po przystępnych cenach. Ulica Zatyłki (Mirowska) Nr 4, w oficynie na 1-em piętrze, od godziny 2—4 po południu i 8—9 wieczorem. 2—3—13094—

Amerykan (Kabriolet),

prawie nowy, fabryki Romanowskiego, do sprzedania.—Wiadomość u rządcy hotelu Polskiego. —13118—2—3

Do sprzedania:

Kredens, Szafa do sukień, Szafa do bielizny, Lustro, Stół obiadowy, Stół i sprzęty kuchenne, Lampa wisząca, Wanna drewniana, oraz wazony pięknych **zwrotnikowych kwiatów.**—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w gmachu Komendantury, u majora Duborgha.
—13158—2—3



KOCZ

z fordeklem, **Dorożka** nowa, **Faetonik** używany, **Bryczka** na resorach i bez, oraz **Bryczki** pocztowe, to wszystko na jednego konia i na parę, także **zaprząg** na parę koni.—Ulica Śliska Nr 13 nowy, wiadomość u właściciela domu. —13415—1—3

VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU
WZMACNIAJĄCE
UŁATWIAJĄCE
TRAWIENIE,
I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Śgo RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.

Wymagać ... przy każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony

MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego i Sierzputowskiego. 8834—8—0



Ważna Wiadomość!!!

po niepraktykowanie nizkich cenach.



wykonywam wszelkie roboty malarskie: **Maluję i piszę znaki, odnawiam sklepy, maluję** fronta domów olejno, od 13 kop. za łokieć kwadratowy z robotą **mularską** lub bez, oraz tapetuje pokoje po kop. 11 od rolki. Wszelkie te roboty wykonywam sumiennie z wszelką akuratnością, z czem się polecam Szanownym Panom Obywatelom i interesantom, prosząc o wczesne zamawiania na roboty kwartalne. Powyższe roboty wykonywam także na prowincjach.

Z szacunkiem **E. RATOWSKI.**

Nr 58. Nowy-Swiat Nr 58.

2—3 — 13098 —

ZAKŁAD TAPICERSKI
L. WROTNOWSKIEGO,
przy ulicy Czystej, wprost Hotelu Europejskiego Nr 15/415,
posiada wielki wybor
KOŁDER, MATERACY,

Poduszek safjanowych, pierzanych i puchowych, Kołder Sławuckich i innych, z któremi to wyrobami poleca się.

Ceny najmożliwiej nizkie. Firma 20-sto letniej egzystencji.

2—3 — 13180 —

Przpsposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia aprobowane pzzez Petersbrsskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasacach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzonikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnie zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład Perfumerja Dobrzańskiego **à la Renaissance** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i u Sierzputowskiego na Krakowskiem Przedmieście Nr 15. 10—12 — 7867 —

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin
Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— *(Gazeta Lekarska)*

Pierwsza Krajowa Fabryka
wyrobów cementowych
KAROLA BECKER,
w Warszawie, ulica Wronia Nr 5053, 2B.

Nagrodzona Listem Pochwalnym na wystawie Warszawskiej w roku 1878.

Poleca wielki wybór posadzki cementowej, różnych kolorów do wykładania kościołów, sklepów, kąpieli i t. p. Dachówkę cementową bardzo lekką do krycia dachów.—Roboty powyższe uskutecznia pod gwarancją, fachowemi ludzmi po przystępnych cenach.

2—3 — 12741 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

Ulica Miodowa Nr 490|l.

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Zelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 36—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490|l.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Nowe Miasto nad Pilicą.
WODOLECZNICA
(Gubernia Piotrkowska, Powiat Rawski)
ZAKŁAD
PRZYRODOLECZNICZY.

Cały rok w lecie i w zimie otwarty. Leczy przeważnie i najskuteczniej, choroby nerwowe, nieżyty (katary), w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy, choroby wątroby, śledziony, nerek, pęcherza, skóry: bezpłodność, niemoc, nasieniotok, blednicę, reumatyzmy, ogólne osłabienie i różne zakażenia, jak: rtęciowe, zimniczne i t. p.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne. Najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimno-wodnego. Gimnastyka.—Mleczarnia specjalnie urządzona dla dostarczenia mleka prosto od krowy, kumys, wody mineralne. W Zakładzie 100 pokoi z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem, dyjetyczne stołowanie chorych. Czytelnia dzienników i książek. Dwóch stałych lekarzy. W miesiącach letnich dwa razy dziennie gra orkiestra.

Od dnia 15 Czerwca codziennie kommunikacja osobowa zakładu z Warszawą, kareta zakładowa z Warszawy odchodzi z Hotelu Europejskiego: we Wtorki, Czwartki i Soboty, nazajutrz powraca z zakładu do Warszawy. Zamówienia na karetę przyjmuje szwajcar w Hotelu Europejskim.

Oprócz tego w inne 4 dni tygodnia: w Niedzielę, Poniedziałek, Środę i Piątek, kareta zakładowa kursuje z Nowego Miasta do Grójca, kommunikuje się ona z karetą pocztową radomską wychodzącą z Warszawy o godzinie 10-tej z rana, a przechodzącą przez Grójec. W te dnie zapisywać się należy na Pocztamcie w Warszawie. Urzędnik zapisujący objaśni czy są miejsca w karecie zakładowej, odchodzącej z Grójca do Nowego Miasta.

Szczegółowych objaśnień udziela Administracja Zakładów w Nowem Mieście lub **Apteka p. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska 480.**

10—12 — 8559 — ***Dr Jan Bieliński.***

Amerykańskie hygieniczne Szelki,

zapewniające **proste trzymanie się, nieugniatające piersi i niełamujące oddechu, ani prawidłowego krwi krążenia,** a obok tego daleko lepsze w użyciu praktycznem, niż wszelkie inne szelki zwyczajne, gdyż służąc zdrowiu, utrzymują niższe ubranie męzkie nader udatnie i bez sprawiania najmniejszej dolegliwości.

W Zakładzie Fizyczno-Mechanicznym **JAKÓBA PIK,**

2—3 — 12619 — **w Warszawie, ulica Miodowa Nr 497A.**

Poszukuje się w dzierżawę

FOLWARK

od 10 do 20 włók, położony w Królestwie, od 1-go Lipca r. b.—Ktoby sobie życzył odstąpić lub wypuścić w dzierżawę, uprasza się o nadesłanie detalicznego opisu i stanowcze warunki pod adresem: Gubernia Siedlecka wieś Biała p. Nerucheim. 3—3—13097—

Do najęcia od 8 Lipca r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, zupełnie świeżo odmalowane, suche i ciepłe, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Dzielnej pod Nr. 20 lit. *a*. — Wiadomość u gospodyni domu.—Także jest **Stajnia i Wozownia,** mogąca służyć na skład lub magle. —12882—3—3

S T U D E N T

wyższego zakładu inżynierniego w Petersburgu, ze świadectwem z ukończenia szkół Realnych, posiadający w zakresie gimnazjalnym języki: niemiecki, francuzki i angielski, pragnie wyjechać na wieś w celu przygotowania chłopców do wszystkich szkół rządowych, lub młodych ludzi do wszystkich wyższych zakładów specjalno-naukowych. Osoby interesowane raczą się zgłaszać na ulicę Zielną Nr 12, mieszkania 1, między 2 a 4 lub listownie, do 30 Czerwca. 2—2—13126—

Żądaną na wyjazd za rs. 250

Nauczycielka młoda,

mająca język francuzki i muzykę średnią. Ulica Długa Nr 23, Eldorado u **G. de Prechamps.** 2—3 — 13204 —

Pensjonarki

dwie lub trzy, mogą znaleźć pomieszczenie u rodziny zacnej i klasycznie wykształconej. Zapewnia się ustawiczna konwersacja francuzka, niemiecka i angielska, jak równie wykład nauk szkolnych i muzyki. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Dąbrowskiej.
6—6—12176—

Do sprzedania na Wójtostwie Zakroczym Płockiej guberni, z wolnej ręki

OSADA

pod Nrem 3, a mianowicie: dom murowany parterowy, z ogrodem owocowym, należącym do tegoż gruntem ornym 83 morgi 126 prentów, w tej liczbie niedogodnej 6 morgów 140 prentów miary nowopolskiej. Do ubiegania się o tę osadę mają tylko prawo osoby wyznania prawosławnego. Wiadomość tamże.
2-3—13085—

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania

D O M

murowany, nowy, z placem frontowym do budowy, przy ulicy Pięknej, w blizkości Alei Ujazdowskiej położony.—Wiadomość na tejże ulicy pod Nrem 9, u właściciela domu; od godziny 5—7 wieczorem. —12920—3—3

Dzierżawa lub zastaw Dóbr

odległych o wiorst 60 od Warszawy za Grójcem, w dobrej ziemi i dobrem gospodarstwie, urządzonym z inwentarzem, z kapitałem 20,000 rs.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 39 u Rządcy domu, do 8-mej rano i od 3-ciej do 4-tej.
3—3—12981—

Potrzebny jest kapitał

na hipotekę dóbr 25,000 Rs. zaraz po towarzystwie lub 15,000 Rs. na 2-gi numer.—Wiadomość u Rządcy domu Nr 39 na Tamce, zastać można do godziny 8-mej rano i od 3-ciej do 4-tej po południu. 3—3—12982—

Potrzebny jest

Kapitał

rs. 16 do 18,000 na Dobra w gubernji Warszawskiej, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego rs. 16,000 wynoszącej—bez pośrednictwa.—Ktoby takowy chciał wypożyczyć, zechce adres złożyć w Kiosku na Zielonym placu pod lit. J. L. 3—3—13061—

KOBIETY

spodziewające się słabości, albo też przyjeżdżające do Warszawy na kurację mogą znaleźć u mnie każdej chwili pomieszczenie.—Krakowskie Przedmieście Nr 19, drugie piętro front wprost kościoła św. Józefa Oblubieńca. Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —12450—3—6

Dwa Wozy.

Do sprzedania dwa wozy ze skrzyniami do węgli i uprząż na parę koni. — Wiadomość w altanie z wodą sodową w alei Ujazdowskiej Nr 25. —13201—2—2

Jest do odstępienia

KUCHNIA

przy zakładzie Restauracyjnym, w bardzo dobrym punkcie: któryby z panów kucharzy chciał wydzierżawić powyższą kuchnię niech się zgłosi pod Nr 7, plac Ś-go Aleksandra, mieszkania Nr 8, na dole, od godziny 2 do 6. Tamże potrzebną jest **Bufetowa** do takiegoż zakładu z dobremi świadectwami.
—13123—2—2

Za rs. 125

całe urządzenie sklepowe,

tak wewnatrz jak zewnątrz, na szyldach napisy właściwe handlu dystrybucji i różnych drobiazgów, do tego **Piecyk** żelazny z rurami. — Wiadomość: Sienna Nr 7, stróż domu wskaże. —12699—4—4

Przy ulicy Dzielnej, w domu Nr 2375a (1), są do sprzedania różne

Kwiaty w wazonach.

Stróż miejscowy wskaże.
—12574—4—4



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, kozeta, umywalka, stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —12497—6—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

francuzkich, mało używanych; Szeslong i dwa Fotele.—Ulica Grzybowska Nr 13, mieszk. 10.
—13049—3—3

Jest do sprzedania:

Lustro duże, w złoconej ramie, **Konsola** z blatem marmurowym, **Kolumny** mozajkowe z figurami, **Parawan** dębowy rzeźbiony, **Lampa** do sypialni i **Lampa** na stół, wisząca i inne przedmioty. — Marszałkowska Nr 71, w 2 bramie, na dole, na lewo.—12704—3—3

W Składzie Fortepianów L. Fränkla,

Tłomackie Nr 2 nowy, jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandr., mało używany, wiedeńskiej fabryki, z całym metalowym blatem, za przystępną cenę. — Tamże są do sprzedania **Pianina** palisandrowe, z angielską mechaniką, fabryki Carnusa Sejdlera i t. p., po przystępnej cenie.
—12516—5—6

BARDZO TANIO!!!

Jest do sprzedania:

Suknia kaszmir z materią, kolor krem, bardzo suto ubierana walansienko, modnie zrobiona na szczupłą osobę, za rs. 30, **Lornetka** z perłowej masy, zupełnie nowa, kosztowała rs. 35 u Pika, za rs. 18. — Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3. —13292—2—2

Do Krynicy!

Osoba młoda, mężatka, udająca się na kurację do Krynicy, poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit **BB. Nr 18.**
2—3 — 13205 —

Do najęcia od 1 Lipca do 1 Września

2 Pokoje i Salon,

z meblami, za rs. 70.—Wiadomość: Aleksandrja Nr 12 (Sewerynów Nr 1), mieszkania 1.
—13035—2—3

W blizkości Ojcowa

Mieszkanie Letnie,

składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w Drukarni Jana Cotty, Danielewiczowska Nr 2. —13014—2—2

Są do wynajęcia od 1-go Lipca:

Pokój z przedpokojem na kwartał i **dwa Pokoje z kuchnią** na 6 tygodni. Mieszkania te mogą być połączone. — Ulica Bracka Nr 17, w bramie na prawo; mieszkania Nr 2. Ktoby miał do zbycia **wózek** dla osoby chorej, raczy dać znać pod ten sam numer.
1—1—13358—

W pałacyku, za rogatką Belwederską, o kilkaset kroków jest jeszcze **kilka**

Letnich Mieszkań

do wynajęcia.—Wiadomość w Zakładzie Tapicerskiem S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej pod Nr 15/415. —13179—3—3

Nowy Świat Nr 40,

Chambres garnies.

Pokoje umeblowane na czas krótki lub dłuższy, na żądanie może być i stół.
—13099—3—6

Obok kolumny Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

w którym mieściła się dawniej Kawiarnia, znana pod nazwą „Zuzi," składający się: 1) ze **Sklepu** dwu-oknowego i 2) trzech obszernych **Pokoi.**— Gaz i wodociąg w lokalu
—11746—12—12

Z powodu wyjazdu do najęcia jest zaraz za **rs. 1,200** rocznie

LOKAL

składający się z 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, oraz wanny z prysznicą, waterklozetem, śpiżarnią, piwnicą, osobną górą, stajnią, wozownią, ogródkiem, z widokiem na Dolinę Szwajcarską i innemi wygodami.—Wiadomość na miejcu, w mieszkaniu jenerała Żeltuchina w Ogrodzie Róż, obok Doliny Szwajcarskie. Nr domu 8, dom z wieżą, lokal na parterzej
—13269—2—3

Letnie Mieszkanie

w **Nowo-Mińsku,** w blizkości lasu, składające się: z trzech pokoi i kuchni umeblowane. Przy mieszkaniu tem duży ogród —Wiadomość na poczcie w Nowo-Mińsku. 3—3—13058—

POKÓJ

kawalerski, umeblowany, z usługą i z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca. Królewska Nr 3, mieszkania 16. — Można się i stołować. —13051—3—3

Mieszkanie umeblowane

złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia na trzy miesiące, za cenę 50 rubli miesięcznie. — Ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania Nr 8. Zastać można o 8 mej rano lub 7-mej wieczorem. 3—3—12888—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi i kuchni, w domu Nr 15 przy ulicy Świętokrzyzkiej. — Wiadomość tamże u stróża albo przy ulicy Chłodnej Nr 12, u budowniczego Loewe. —13296—2—3

SALON

narożny, duży i bardzo widny, zdatny i na fotografię, z pokojem i przedpokojem, na 1 piętrze, przy ulicy Dzikiej pod Nr 23a 2314, do wynajęcia, rządca wskaże. —13310—2—3

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 3:

Cztery Pokoje

z balkonem, od frontu, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze, za **rs. 500** rocznie.

Dwa Pokoje i przedpokój, za **rs. 275** rocznie.

Bliższą wiadomość powziąć można w kantorze wekslu Maksa Elbaum, Krakowskie-Przedmieście Nr 59. —13291—2—3

Letnie Mieszkania.

Przy kolei Nadwiślańskiej, za drugą stacją od przystanku Wilga, kwadrans drogi, wpośród lasów i łąk, kilkanaście kroków od rzeki, gdzie urządzone letnie łazienki, jest kilka familijnych wygodnych lokali do najęcia, również 4 pokoje balkonowe na 1-m piętrze. Mieszkania te pomimo, że położone w samym lesie, nie są bynajmniej osamotnione, gajowy bowiem i ogrodnicy tam w blizkości mieszkają. Dwór kilkaset kroków oddalony dostarczać może codzień wiktuały, świeże mięso i bułki. Poczta codzień.—Wiadomość u p. Zawiadowcy przystanku Wilga i w Warszawie przy ulicy Czystej Nr 2 u p. Doktora lub przy ulicy Oboźnej Nr 4, mieszkania Nr 13.—12745—

Letnie Mieszkania

w dobrach Neple

od miasta i stacji Terespol o 6 wiorst odległe, sześć godzin jazdy od Warszawy, są do wynajęcia na sezon letni, z umeblowaniem, dwa pałacyki piętrowe, z balkonami i w parku i inne mieszkania, położone przy zbiegu dwóch rzek Buga i Krzny, w pięknej miejscowości, otoczone wielką kamelarnią, z dodaniem drzewa na opał, wszelkiej ogrodowizny, rybołóstwa, polowania na polach i w lasach oraz koni codzień za sprawunkami do najbliższego miasta. O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Warszawie przy ulicy Plac Ś-go Aleksandra Nr 10, na pierwszem piętrze od frontu, nad Apteką, w godzinach między 3 a 4 lub u właściciela na miejscu. 3—3—12646—

TRZY POKOJE

umeblowane na dole. — Ulica Bracka Nr 12, z powodu wyjazdu są zaraz do wynajęcia.
3—3—12813—

DWA POKOJE

umeblowane i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca do 10-go Września r. b. za bardzo przystępną cenę.—Aleja Jerozolimska Nr 21, stróż wskaże. 3—3—12808—

Zaraz są do wynajęcia

Pokoje umeblowane,

z usługą i samowarem.

Ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1.
—13242—2—2

Umeblowane

Pokój z przedpokojem,

z powodu nagłego wyjazdu, są do odnajęcia w domu przy ulicy Niecałej Nr 3, a to na czas około dni 15. — Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —13 99—2—3

Jest do wynajęcia

LOKAL

z umeblowaniem, złożony z 4-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, od 1-go Lipca, na czas letni, za cenę bardzo przystępną.—Zgoda Nr 1A, mieszkania Nr 4. 1—3—13327—

Od 8-go Lipca r. b. przy ulicy Śliskiej, pod Nr 4/6, pierwszy dom od ulicy Wielkiej, są do wynajęcia

TRZY POKOJE,

kuchnia, z przedpokojem na dole, w podwórzu obszernym i czystym.—Wiadomość u Rządcy domu. 1—3—13375—

LOKAL

składający się z dwóch pokoi i kuchni na 1-m piętrze od frontu, wraz z meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie do 1-go Września r. b., przy ulicy Senatorskiej Nr 18, dom Gallego.—Wiadomość u stróża.
1—3—13404—

Jest do wynajęcia od 8 Lipca do 8 Września

duży Pokój z balkonem

umeblowany, z widokiem na Wisłę.—Wiadomość: róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97, mieszkania 5. 1—1—13414—

P O K Ó J

od frontu, na drugiem piętrze, jest do odnajęcia od Ś-go Jana r. b., dla kobiety lub Emeryta, przy rogu Nowego-Świata i placu św. Aleksandra, z usługą i samowarem, za rs. 14 miesięcznie.—Wiadomość Nr 1, ulica Oboźna, wprost bramy na dole, u p. Joste.
—13412—1—2

Jest do odnajęcia dla jednego lub 2 przyzwoitych mężczyzn

SALON

duży, ładny, z balkonem, osobnem wejściem, meblami, opałem, usługą i samowarem. Chmielna Nr 25, stróż wskaże, bliższa wiadomość Nowy-Świat Nr 28, mieszkania Nr 20
—13400—1—1

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia. Wiadomość w kiosku róg Długiej i Bielańskiej. 1—3—13331—

Za nagrodą.

W dniu 22 b. m., wracając z Hipodromu do rogatek Belwederskich, zgubioną została **Parasolka chińska,** obszyta szeroką koronką: znalazca zechce ją zwrócić do Restauracji róg Niecałej i Wierzbowej, na 1-sze piętro.
—13168—3—3

Dnia 23-go we Wtorek, w przejeździe z ulicy Orlej na Senatorską róg Bielańskiej, o godzinie 6 po południu zostawiono w dorożce

Okrycie

damskie, czarne, z frendzlami i pasem jedwabnym przez środek. — Uprasza się o łaskawe odesłanie tegoż na ulicę Orlą Nr 3, do A. Hartmann, za **Nagrodą rs. 3,** jeżeli takowa będzie żądana. —13372—1—1

Zaginęła Książeczka

wydana Przez Kassę Oszczędności, na summę rs. 257. Znalazca raczy oddać pod Nr 3, przy ulicy Podwal Nr mieszkania 4, na 1-m piętrze, w oficynie lewej, za nagrodą. 1—1—13321—

Krowa zabłąkana,

znajduje się pod Nrem 67, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu p. Zajdlera, gdzie ją odebrać można za zwróceniem kosztów.—Bliższa wiadomość u stróża domu. —13172—1—3



Dnia 23-go Czerwca, o godzinie 7 wieczorem, wybiegł z domu pod Nr 6, przy ulicy Widok mały roczny

PIESEK

z rasy pinczerów, wabi się „SZARUŚ", szerść popielata, strzyż na, a na łbie i szyi długa, na końcach łapek pozostawiona nieco dłuższa szerść w formie pierścieni, ogonek krutki w kształcie kity ciemno-orzechowego koloru. Za odszukanie tego pieska i odniesienie go do mieszkania Nr 4 pod wyżej wymienionym adresem wyznacza się dobra nadgroda.
—13379—1—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.